

# KURIER POLSKI

Rok II      Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42      Środa, dnia 28 sierpnia 1946 r.      Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”      Nr 232  
Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07      Konto „PKO „ZRYW” Nr VI-133. PKO „I.K.P.” Nr VI-140      Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

## Nowa Rada Naczelna Stronnictwa Pracy Pod sztandarem narodowo-chrześcijańskim

WARSZAWA (tel. wł.). Po przerwie obiadowej przewodniczący, min. dr Tadeusz Michejda, wznowił obrady wewnętrzne Rady Naczelnej Str. Pracy w obecności 125 delegatów, reprezentujących 14 województw.

Obrady rozpoczęły się od wysłuchania przejrzyście ujętego sprawozdania z działalności Stronnictwa, które złożył sekretarz generalny Stefan Brzeziński. Referent nakreślił całokształt działalności Stronnictwa, zastrzegając się dłużej nad zagadnieniem natury organizacyjnej i taktycznej. Dane odnośnie stanu organizacyjnego dowodzą, że Stron. Pracy mimo piętrzących się przed nim przeszkód, jest ruchem reprezentującym poważny odłam naszego społeczeństwa i że jego rola w kształtowaniu opinii publicznej musi być uznana i doceniana. Władze naczelne Stronnictwa pokonały wszystkie trudności, hamujące działalność ruchu.

W imieniu komisji rewizyjnej inż. Brenstiera przedstawił stan finansowy i wniosł o udzielenie Komitetowi Wykonawczemu Zarz. Głównego absolutorium, które na wniosek prezesa Olszowicza z Krakowa uchwalono przez aklamację.

### O właściwy wpływ na rząd w kraju

Żywym obrazem żywotności Stronnictwa wśród społeczeństwa była dyskusja nad sprawozdaniami w której m. in. brał udział pp. Piechocki z Szamotuł, ks. Weryński z Krakowa, Niemczyk Piotr z Katowic, Skolimowski Fr. z Kielc, Kowalski z Warszawy.

## w oparciu o reformy gospodarcze i społeczne kroczyć będzie Stronnictwo Pracy do swego celu

mgr Surowiński z Białegostoku, ks. Szczerbiec-Zalewski z Poznania, adw. Frąckiewicz z Krakowa, Tomczyk z Łodzi, dr Jan z Wrocławia, Czyżewski z Poznania, ks. Kolakowski z Gdańska, Bukowski z Cieluchowa, Mielczarek z Górzowa, Dziegielewski z Olsztyna, kpt. Cygan z Ziemi Lubuskiej, Żak z Szczecina i Rzepko z Kielc. Mówcy dali wyraz jednolitemu stanowisku w sprawie zawieszenia przez pewne czynniki działalności

Stronnictwa w okresie nadchodzących wyborów, stwierdzając, że jest to czyn godny jak najsurowszego potępienia. Podkreślono konieczność wzmocnienia pracy organizacyjnej w terenie i pogłębienia działalności ideowej w społeczeństwie. Opowiadano się mocno za samodzielnością ruchu i domagano się właściwego wpływu na rząd w kraju. Wreszcie podkreślono silnie konieczność trzymania się zasad programowych Stronnictwa.

### Nowe władze naczelne Stronnictwa Pracy

Kolejno przystąpiono do wysłuchania sprawozdania komisji wyborczej, które przedłożył przewodniczący Stefan Brzeziński. Komisja zaproponowała wybór pełnego prezydium Rady Naczelnej i uzupełnienie zdekompletowanego Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego.

dr Moiseowicz z Gdyni na I zast., a na II zast. sekret. Małolepszego ze Szczecina.

Do Komitetu Wykonawczego zaproponowano Groszyńskiego Kazimierza z Łodzi, Małachowskiego Tadeusza z Rzeszowa, Huberta Sukienickiego z Katowic, adw. Trzebińskiego Henryka

z Bydgoszczy i Antoniego Urbańskiego z Poznania.

Na członków komisji rewizyjnej komisja zaproponowała inż. Brenstiera z Warszawy, ks. Szczerbca-Zalewski z Krakowa, Łabentowicza Aleksego z Łodzi, Pietrasa Kazimierza z Warszawy i Troszaka Antoniego z Gniezna.

Do Centr. Sądu Honorowego zaproponowano adw. Chmielewskiego Jana z Gdańska, Zimnego Grzegorza z Poznania, Góralewicza Mieczysława z Warszawy, Jankowskiego Józefa z Ostrowa, Leśniewskiego Józefa z Warszawy, dr Łacha Macieja z Wrocławia, Michejda Alfreda z Bydgoszczy, Tokarskiego Jana z Lublina, Żagierskiego Jana z Poznania i Żaka Mikołaja ze Szczecina.

Burza oklasków przyjęła propozycję Komisji. Wyboru dokonano jednogłośnie przez aklamację.

Wzruszającym momentem było przemówienie nowego przewodniczącego Rady Naczelnej dr Michejdy, który dziękując za zaszczytny wybór, przyrzekł dalsze swoje życie poświęcić pracy dla dobra Ojczyzny w ramach tego ruchu, który ukochał i dla którego żył.

### Działalność w oparciu o jasną linię polityczną

Po przyjęciu zmian statutowych, zaproponowanych przez II sekr. gen. Idziora i wniosku dr Lityńskiego w sprawie składek, członek Komitetu Wyk. adw. Domiński z Warszawy przedstawił przebieg wydarzeń w Stronnictwie w związku z dokonanymi ostatnio zmianami i zaproponował Radzie uchwalenie następującej rezolucji:

„Rada Naczelna Stronnictwa Pracy akceptuje w całej rozciągłości linię polityczną zainicjowaną przez Komitet Wykonawczy Zarz. Gł. i związaną z nią decyzją organizacyjną i wyraża mu uznanie za sprężyste opanowanie

sytuacji jaka się wytworzyła w Stronnictwie. Rada Naczelna potępia nawoływanie nieodpowiedzialnych czynników do zawieszenia działalności SP w obliczu tak doniosłego aktu państwowego, jakim są wybory i konstytucja. Rada Naczelna stwierdza z zadowoleniem, że wszystkie zdrowe elementy Stronnictwa podejmują pracę ze świeżym zapałem w oparciu o jasną linię polityczną Stronnictwa”.

Rezolucję tę uchwalono jednogłośnie przy burzy niemiłkających oklasków.

### Telegramy i rezolucje

Z kolei red. Andrzej Trella z Bydgoszczy przedłożył Radzie w imieniu komisji wnioskowej do uchwalenia następujące telegramy i rezolucje:

Do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta:

„Pierwsza powojenna Rada Naczelna Stronnictwa Pracy zebrana w dniu 25. 8. w Warszawie przesyła Obywatelowi Prezydentowi zapewnienie poświęcenia wszystkich wysiłków Stronnictwa Pracy nad odbudową i rozbudową zrębów naszej państwowości”.

Do Premiera Osóbki-Morawskiego: „Pierwsza powojenna Rada Naczel-

na Stronnictwa Pracy zebrana w dniu 25 sierpnia w Warszawie zapewnia Obywatela Premiera o swoim pozytywnym stosunku do konstruktywnych poczynań Rządu Jedności Narodowej i wyraża przekonanie, że Stronnictwo Pracy jako jedyna reprezentacja połączonych sił chrześcijańsko-politycznych będzie mogło wziąć współodpowiedzialność za tworzenie nowej rzeczywistości przy odpowiedniejszym reprezentowaniu tego ruchu w rządzeniu państwem.

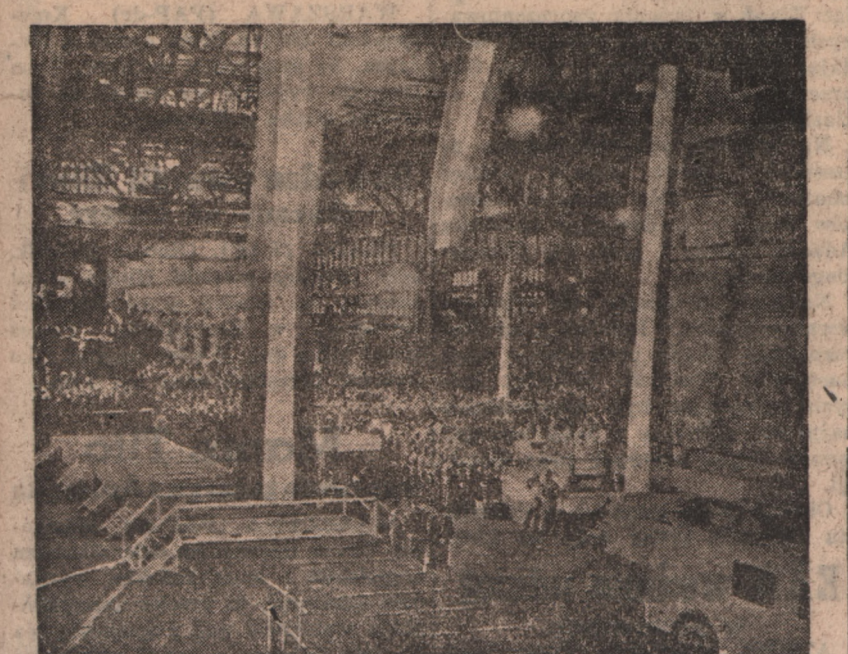
(Dokończenie na str. 2-giej).

## Polska domaga się odszkodowań za straty wyrządzone przez wojska węgierskie

PARYŻ (PAP-dr). W piątym tygodniu obrad Konferencji Pokojowej pracuje 5 komisji. 250 poprawek wniesionych do projektu traktatów zostało zmniejszonych do 192 przez połączenie wniosków zbliżonych do siebie co do treści. Delegaci zamierzają wysunąć szereg propozycji w związku z przyspieszeniem tempa obrad, przypominając fakt, iż za 2

tygodnie rozpoczną się obrady ONZ. W dzisiejszym dniu obradują w Paryżu 3 komisje: komisja dla spraw politycznych i terenowych Włoch, komisja gospodarcza Bałkanów i ogólna wojskowa. Komisja gospodarcza będzie obradowała nad wnioskiem Polski o odszkodowania za straty, jakie Polsce wyrządziło wojsko węgierskie.

## Austria przejmuje „Hermann-Göring-Werke”



Widoczna przedstawia Zakłady Hermanna Göringa w Linzu, które władze przekazują Austriakom.

## Kiedy sprawa Grecji?

### Energia atomowa? leczy ciężkie schorzenia

WARSZAWA (PAP-dr). Specjalista amerykański, dr Herz dokonał próby z zastosowaniem energii atomowej do leczenia ciężkich schorzeń, podjętą 3-letniej dziewczynki, cierpiącej na śródmięzowcowe zapalenie wątroby.

### będzie rozważana na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (dr). Sekretariat ONZ donosi, że sprawa wniesiona na forum Rady Bezpieczeństwa przez Manuilskiego nie będzie mogła być rozpatrzona w środę, to jest w pierwszym dniu obrad, dlatego, że w tym dniu będzie rozpatrzona sprawa przystąpienia do ONZ nowych członków.

## Nowy etap działalności Stron. Pracy

Opinia publiczna z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg ostatnich wydarzeń w Stronnictwie Pracy. Zwłaszcza niedzielna Rada Naczelna tego stronnictwa była wielkim dnem w naszym życiu politycznym znajdującym się zawsze jeszcze w stadium krystalizacji i nienukniwnych w tym okresie tarć wewnętrznych

Ostatnie obrady Str. Pracy wykazały, że starzy działacze ruchu narodowo-robotniczego i chrześcijańsko-społecznego nie mają zamiaru, jak to im się sugeruje z ubocza, usuwać się w cień w chwili, kiedy wszystkie wartościowe siły Narodu Polskiego zwierają się do wyjątkowej pracy nad odbudową kraju i urządzeniem jego życia wewnętrznego. Wypróbowani życiowo i zahartowani w bojach politycznych, starzy szermierze tego ruchu z seniorem Franciszkiem Mańkowskim na czele, któremu urzędono długotrwałą owację, przybyli na zjazd po to, aby z młodymi działaczami ruchu narodowo-chrześcijańskiego, w jednym stając szeregu, montować nową rzeczywistość polską na odwiecznych zasadach etyki chrześcijańskiej i katolickiej. W tym względzie jazdę niedzielny wypowiedział się jasno i wyraźnie. W ramach tego światopoglądu budować powinniśmy nasze życie narodowe i państwowe.

Nie mniej jasno i wyraźnie był wypowiedź na temat tak aktualnej w Polsce zgody narodowej. Str. Pracy oświadcza się za jednolitym frontem Polski w najszerszym pojęciu. Str. Pracy z entuzjazmem odnieść się do takiego jednolitego frontu narodowego, w którym interes poszczególnych partij podporządkowany będzie interesom Narodu i Państwa. Ponad wszystko Str. Pracy stawia dobro powszechne. „Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem!” — oto wskazanie, któremu zawsze i wszędzie będziemy wierni i od którego nikomu odstąpić nie wolno, komu bezcenna jest Ojczyzna i drogi ponad wszystko Naród Polski. Godząc się na podporządkowanie swoich interesów part. interesom ogóln. Str. Pracy zastrzega sobie jednakowoż prawo do bezpośredniego sięgnięcia po zaufanie społeczeństwa, gdyby tego zaszła potrzeba.

Str. Pracy w całej pełni zaakceptowała reformy gospodarcze i społeczne, opowiedziało się za przyjaźnią i współpracą ze Związkiem Radzieckim i z mocarstwami zachodnimi i zadeklarowało nieustępliwość w walce z naporem germańskim. Granice na Odrze i Nysie nie mogą być przez nikogo naruszone. Cały Naród Polski jest w tej sprawie solidarny.

Jest zrozumiałe, że Str. Pracy dąży do uzyskania większej reprezentacji w aparacie państwowym. Wyrażamy przekonanie, że ruch, który swymi korzeniami głęboko sięga w społeczeństwo, reprezentację tę uzyska i wpływy jego na rządzący krajem wzrosną. Stając na gruncie lojalnej współpracy z wszystkimi ugrupowaniami współrządzącymi, Str. Pracy jako wypróbowane stronnictwo demokratyczne pragnie wnieść swój długoletni dorobek, swe bogate doświadczenie i swój gorący zapał do ofiarnej, pełnej poświęcenia dla Ojczyzny pracy na każdym odcinku życia państwowego. Str. Pracy, tak pojmując swoje

zadania, może się przyczynić do wykrystalizowania atmosfery politycznej w kraju i stać się tym czynnikiem, który ułatwi rozproszenie nagromadzonych wzajemnych nieufności i pozwoli narodzić wkroczyć na drogę, która w najkrótszym czasie zaprowadzi Naród Polski do upragnionego celu.

## Jak Polak wywiódł Niemca w pole

Nasi literaci Niemcom zadali bobu

Józef Kisielewski i Melchior Wańkiewicz to nie tylko poważni publicyści — ich reportaże mają w sobie także dużą dozę humoru, godną pióra humorysty.

Oto jak Kisielewski w „Ziemia gromadzi prochy” — przedstawia w sposób kapitalny scenę jego przesłuchów. (Jadąc autem wjechał przypadkowo na teren tajnego lotniska, których w Rzeszy było wiele — wzięto go naturalnie za szpiega).

Ponieważ z jego niemiecką było, że się tak wyrażę „niatego”, więc niemiecki zdecydował, że ma mówić po polsku — w trudniejszych miejscach oczywiście. A wiemy, że każde niewinne przesładowanie budzi reakcję i chęć odwetu. Pisarz nasz mający, jak mówią Francuzi „język dobrze powiedzony” dał sobie doskonale radę. Czytamy jego wspomnienia:

„Więc w trudniejszych miejscach po polsku — czekaj bratku... Trzeba posłużyć się językiem polskim, ale jakim. Wybieram na tę okazję najwspanialszy styl polskiego żargonu naukowego, który reprezentuje proza Leona Pomorskiego.

Cel mego języka — mówię zderzany terminowany został abstrakcyjną wolą eksperymentalnego erygowania, wrażeń typu socjologicznego — nor-matywnego, inaczej mówiąc wrażeń o charakterze, z dominacją wrażeń folklorystyczno-poznawczych, warunkowanych identycznymi założeniami...

Maszyna przestaje klekotać. „Schupo” przy drzwiach zakofysał się. Stenotypista chyłkiem ociera pot z czoła. „Jak? pyta i zwraca się o pomoc do kierownika. Ale ten udaje, że nie widzi błagalnego spojrzenia, ogląda z zainteresowaniem tapetę. Słusznie, przecież nie może kompromitować się wobec podwładnego, że także nie rozumie”.

W ten to niewinny sposób użył sobie Kisielewski na Niemcach.

Melchior Wańkiewicz nie jest oczywiście nic o niego gorszy. W jego „na tropach Smętka” mamy też doskonałą scenkę.

W Szczytnie zaczepia go jakaś utleniona „Gretchen” i nawiązuje się rozmowa — w rezultacie literat zaprasza ją na kawę, która zmienia się w butelkę wina.

„Dama niesłychanie, i niezdarne interesuje się moją osobą. — A co robisz, a gdzie jadę, a u kogo w Olsztynie mieszkam, a na jakiej ulicy w Warszawie itd...”

Mówię, że na Szczebrzeszyskiej i mam rzetelną uciechę, widząc, jak Niemeczka mocuje się z tym piekielnym słowem i jak stara się zapamiętać, jak pyta co to znaczy, po polsku, no, cóż znaczy? miasto tak się nazywa Szczebrzeszyn. — Na Niemiecką poty biją. Widać ma instrukcję aby wybadać mnie niepostrzeżenie.

A może to leży koło jakiegoś innego miasta? — pyta młdejącym głosem.

Naturalnie, oświadczam z miłą gotowością — w Polsce miasta są gęsto rozsiane. Szczebrzeszyn leży między Brzmichrzaszczem, Trzypstrepzpiem i Pietrzewieprzeprzem.

Jestem stary koń. A jakże takiej uciechy nie miałem nawet wtedy, kiedyśmy, facinnikowi posypali tabaki. Niemeczka widać zrezygnowała z subtelności wszelkich i na papierowej serwetce, zapisuje Schtchep-schechynstrasse 31”.

Tak to nasi literaci, zadali Niemcom bobu!

## Pod sztandarem narodowo-chrześcijańskim

Dokończenie ze strony 1-ej.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy w obliczu zasadniczych zagadnień państwowych, jakimi są wybory do parlamentu oraz uchwalenie nowej konstytucji, stoi na stanowisku wy-pływającym z programu Stronnictwa, a mianowicie Naród Polski w dobie budowania zasadniczych zębów swej państwowości oraz w obliczu sytuacji międzynarodowej, winien opierać się na przesłankach tworzenia w jak naj-szerszym pojęciu tworzenia jednolite-go frontu. Stronnictwo Pracy tak w przeszłości, jak i obecnie nigdy nie przeszkadzało i przeszkadzać nie będzie tworzeniu jednolitego frontu narodowego, w którym interes poszczegól-nych partii podporządkowany byłby idei dobra ogólnego, jednak, o ile wymagać tego będzie interes narodu i państwa, rości sobie prawa do bezpośredniego sięgnięcia po zaufanie społeczeństwa.

W związku z powyższym Rada Naczelna upoważnia Komitet Wykonawczy do zajęcia stanowiska w wypadkach wyjątkowej konieczności.

### O właściwą reprezentację ruchu katolickiego

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy stwierdza, że podstawą jego działalności jest deklaracja ideaowa przyjęta jednomyślnie 14. 11. 45 na zjeździe połączeniowym w Toruniu oraz tezy programowe, które opierają działalność Stronnictwa na światopoglądzie chrześcijańsko-społecznym, w oparciu o reformy gospodarcze i społeczne, a które to tezy Rada Naczelna w całej pełni akceptuje. Stronnictwo Pracy jako ruch chrześcijańsko-społeczny uważa za jedno z naczelnych swoich zadań właściwą reprezentację ruchu katolickiego w oparciu o pozytywny stosunek do zagadnień odbudowy państwa i w tej mierze uważa wysiłek swój za specjalną misję dla powiązania interesów państwa z za-sadami etyki chrześcijańskiej.

### Naród Polski pragnie żyć zgodzie z wszystkimi

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy z ubolewaniem stwierdza, że w ostatnich czasach pojawiły się próby na terenie międzynarodowym podważania naszych granic zachodnich, co bezpośrednio godzi w interes Narodu i Państwa Polskiego. Próby te jak również sugestie wypływające z tych samych ośrodków dyspozycyjnych odnośnie stosunków w Państwie Polskim jak i Stronnictwie Pracy, oparte są na tendencyjnie kłamliwych informacjach, w celu zmanipulowania atmosfery przyjaźni pomiędzy trzema mocar-

stwami a Polską. Rada Naczelna wyraża głębokie przekonanie, że rząd polski w sposób należyty wyświetli te sprawy i Naród Polski w atmosferze przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i mocarstwami zachodnimi będzie mógł w spokoju kontynuować prace nad odbudową państwa.

### Stwierdzenie stanowiska w sprawie Niemiec

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy odpięra stanowczo jakiegokolwiek usiłowania zakwestionowania naszej granicy zachodniej na Odrze i Nisissie i z niepokojem stwierdza nieprawdopodobnie zuchwałą akcję kół niemieckich zarówno socjalistycznych jak i chrześcijańsko-demokratycznych w sprawie naszych granic zachodnich. Stronnictwo Pracy z racji swej tradycji nieustępliwej walki z naporem germańskim twardo podkreśla swoje stanowisko w sprawie granic zachodnich, stwierdzając, że w tej sprawie cały Naród Polski gotów jest na wszelką ostateczność.

Rezolucję uchwalono przy burzy niemiłkających oklasków.

## Demonstracje przeciw gen. Franco w Londynie

Angielskie Związki Zawodowe domagają się uznania rządu Giral

LONDYN (dr). Na Trafalgar Square w Londynie odbyły się demonstracje związków zawodowych przeciwko gen. Franco. Demonstran-

## Wielkie manewry floty USA na Morzu Śródziemnym

LONDYN\* (PAP-dr). United Press donosi o odbywających się na Morzu Śródziemnym wielkich manewrach amerykańskich z udziałem kilku lotniskowców.

## 7 000 zabitych podczas walk w Indiach

MOSKWA (PAP). TASS donosi z Delhi, że liczba ofiar ostatnich zajęć w Kalkucie i różnych okolicach Bengalu dochodzi do 7.000 zabitych i około 20.000 rannych. Sytuacja w miastach Indii jest napięta. Na ulicach Delhi krążą wzmocnione patrole policyjne.

## Czy Arabowie wezmą udział w konferencji „okrągłego stołu”

LONDYN (FA). Wedle doniesień z Palestyny, Arabowie zgodzili się na udział w konferencji „okrągłego stołu” pod warunkiem, że w konferencji uczestniczyć będzie również Wielki Mufti i że nie będzie rozważany plan podziału Palestyny.

## Świat w kłopotach

W najbliższym czasie wysiedleńskich zostanie z powiatu Dziernyńskiego na Dolnym Śląsku 23.000 a z Wałbrzyskiego 20.000 Niemców.

Do Londynu przybyła delegacja austriacka w celu nawiązania stosunków handlowych między Austrią a Wielką Brytanią.

W Londynie prowadzone są rozmowy handlowe z delegacją radziecką. Wielka Brytania specjalnie zainteresowana jest w imporcie drzewa.

Ambasador jugosłowiański w Belgradzie udał się samolotem do Wiednia, gdzie rozmawiał z amerykańskim dowódcą wojsk okupacyjnych w Austrii. Następnie wziął on udział w uroczystym pogrzebie zabitych w drugim samolocie pasażerów, którzy po przeprowadzonej ekshumacji zostali pochowani we wspólnym grobie na cmentarzu amerykańskim w Bled.

UNRRA rejestruje w Palestynie cywilnych uchodźców żydowskich z Polski oraz żołnierzy.

Premier kanadyjski, Mackenzie King, opuścił Paryż, udając się do Kanady.

Powrót Bevina do Paryża spodziewany jest w 6-tym tygodniu obrad Konferencji.

Reuter donosi, że kapitan Francis Noel Baker wyjechał dziś z Triestu do Belgradu i Aten. Ma on zamiar obserwować przebieg plebiscytu greckiego.

Kapitan Baker był niedawno nieoficjalnie w Hiszpanii, gdzie porozumiewał się z podziemnymi przywódcami ruchu oporu.

Parski sąd ludowy skazał na śmierć Franciszka Eliska i Karola Arnosta oskarżonych o wydanie w ręce gestapo członków czeskiego ruchu oporu.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w Paryżu postanowiono, na wniosek ministra spraw wewnętrznych powierzyć opiekę nad cmentarzami żołnierzy alianckich, poległych we Francji, wszystkim zainteresowanym państwom sprzymierzonym.

Według wiadomości radiowych ze Sztokholmu, Szwecja i Austria mają wymienić w niedługim czasie przedstawicieli dyplomatycznych.

Generał Collons, szef służby informacyjnej amerykańskiego ministerstwa wojny zwrócił się do prasy amerykańskiej w Berlinie, aby pisała całą prawdę o okupacji. Zdaniem Collonsa nie należy w tej sprawie niczego ukrywać, nawet ciemnych stron.

Amerykańskie władze wojskowe w Bremie zarządziły natychmiastowe rozwiązanie organizacji „młodych socjal-demokratów” i „młodych demokratów”.

Belgradzie zapadły dziś wyroki w procesie 22 Macedończyków, którzy oskarżeni są o zmierzanie do obalenia demokratycznego ustroju państwa. Dwóch oskarżonych zostało skazanych na śmierć, pozostali na karę więzienia.

## Gdzie przebywa Degrelle?

WARSZAWA (PAP-dr) Korespondent United-Press donosi z Medrytu, że przywódca rexiistów, Leon Degrelle wyjechał we wtorek na pokładzie statku z Bilbao.

## Dowódca gwardii Hlinki skazany na śmierć

PRAGA (PAP). Otamar Kubelik, były dowódca gwardii Hlinki został skazany na śmierć przez Trybunał Narodowy w Bratysławie. Proces trwał kilka dni. Między innymi jako świadek przesłuchiwany był Tiso.

## Marsz. Tito w sprawie zatargu z Ameryką

WARSZAWA (PAP-dr). Marszałek Tito w udzielonym dziennikarzom angielskim i amerykańskim wywiadzie zaznaczył, że przelot amerykańskich samolotów nad Jugosławią ma na celu pokazanie potęgi militarnej Ameryki, zastraszenie demokratów jugosłowiańskich i dodanie otuchy reakcjonistom.

## „Głos walczącego Syonu” oskarża wybitnych przywódców syonistycznych

LONDYN (dr). Tajna radiostacja żydowska „Głos walczącego Syonu” oskarża niektórych wybitnych przywódców syonistycznych, jak dr Weizmann i prezesa amerykańskich syonistów rabina Wiesę o brak bojowości i defetyzm.

Na apel tejże radiostacji żydzi amerykańscy zebrali ponad 50 milionów dolarów na pomoc Żydom europejskim.

## Otwarcie obrad Ministerialnej Komisji Programowej Szkolnictwa Muzycznego

BYDGOSZCZ (ea). W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Bydgoszczy obrady Ministerialnej Komisji Programowej Szkolnictwa Muzycznego, organu badawczego, doradczego i opiniotwórczego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Otwarcie Zjazdu w którym udział biorą najwybitniejsi polscy teoretycy muzyczni i artyści odbyło się w

Sali Malinowej RDK. Zjazd otworzył nacelnik Wydziału Szkolnictwa Muzycznego J. Miketta witając przybyłych członków Komisji oraz gości w osobach prezydenta miasta Bydgoszczy J. Twardzickiego i przewodniczącego MRN J. Rutkowskiego.

Jako gospodarz wykazującego coraz więcej inicjatywy i rozmachu miasta, Zjazd powitał w kilku serdecznych słowach prezydent Twardzicki, wyrażając nadzieję, że dla Bydgoszczy, którą jako miejsce zjazdów obrały liczne organizacje naukowe, artystyczne i kulturalne, rozpoczyna się nowa era na odcinku jej życia kulturalnego. Trzydniowe obrady Komisji będą dla Państwa i kultury polskiej ważkie, to też towarzyszą im najlepsze życzenia miasta i społeczeństwa.

Jako drugi przemówił prezes Zw. Zawodowego Muzyków w Bydgoszczy i przewodniczący Sekcji Muzycznej Komitetu Obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy prof. J. Jasiński, witając Zjazd w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji i składając życzenia owocnych obrad. Oba przemówienia zebrani nagrodzili oklaskami.

Na wniosek przewodniczącego uczestnicy Zjazdu uczcili pamięć zmarłych w b. roku czynnych członków Komisji: znakomitego śpiewaka Adama Didura i prof. St. Głowackiego ze Sopotu.

Na tym zakończyło się oficjalne otwarcie Zjazdu i Komisja z miejsca rozpoczęła obrady prowadzone przez nacelnika Wydziału Miketta, których początkiem było sprawozdanie najpierw ogólne, a z kolei szczegółowsze dotychczasowych prac Komisji.

Obrady, które toczą się w dziewięciu sekcjach, trwać będą do środy

## EAM weźmie udział w głosowaniu

ATENY (PAP-dr). Stronnictwo lewicowe Grecji, EAM, wezwało swych stronników do wzięcia udziału w głosowaniu.

## Na widowni międzynarodowej

## Pochmurne niebo w Paryżu...

Skończył się czwarty tydzień obrad Konferencji Pokojowej, który upłynął w cieniu zatargu jugosłowiańsko-amerykańskiego. Poza tym ogólną uwagę zwrócił fakt przyjazdu do Paryża z USA przywódcy republikańskiego i opozycjonisty van den Berga oraz długiej rozmowy, przeprowadzonej przez Byrnasa z dwoma pilotami zmuszonego do lądowania w Jugosławii samolotu amerykańskiego.

W wyniku dotychczasowych obrad konferencji paryskiej nie przeprowadzono nawet wstępnych prac do traktatów z byłymi satelitami osi. Okres dotychczasowy nie przyniósł nic, poza mowami propagandowymi, wzajemnymi oskarżeniami i kłótniami. Jeśli prace konferencji pójdą dalej w takim tempie, nie należy spodziewać się rozpoczęcia prac w sprawie Niemiec i Austrii przed końcem roku. Toteż coraz częściej wysuwa się konieczność oddzielnego zwolnienia poufnych narad ministrów spraw zagranicznych 3 lub 4 mocarstw oraz ich zastępców, którzyby koordynowali prace i posegregowali wnioski o poprawki, by tym samym przyspieszyć tempo obrad.

Piąty tydzień konferencji rozpoczął się w atmosferze dalszych zadrażeń. Wniosek Manuilewskiego o wniesienie na porządek obrad Rady Bezpieczeństwa sprawy Grecji wywołał wielkie wrażenie wśród delegatów na konferencji, którzy zrezygnowali z niedzielnego odpoczynku, używając

czas na wzajemne kontaktowanie się i informowanie.

Rozwiązanie węzła mogłoby jedynie nastąpić w spotkaniu wielkiej trójki, choć koła dyplomatyczne zdają sobie sprawę z tego, że nielätwem będzie dojście do takiego spotkania. W związku z tym były minister spr. zagranicznych Anglii, Anthony Eden, zamieścił w pocytnym piśmie „Colliers” artykuł pt. „Nie chcemy wojny z Rosją”, w którym oświadcza m. in.:

„Prawdą jest, że świat aliancki ciągle znajduje się poza sferą zgodnej pracy. Czterej ministrowie spraw zagranicznych muszą trwać przy swym zadaniu. Kiedy się skończy konferencja w Paryżu, muszą oni zająć się wspólnie rozpatrywaniem sprawy Niemiec i Austrii.

Trwała i konstruktywna zgoda trzech światowych mocarstw jest jedną podstawą, na której wszyscy możemy osiągnąć jakiś postęp. Ta jedność jest nam wszystkim potrzebna, zarówno Anglii jak i Związkowi Radzieckiemu, a Związkowi Radzieckiemu tak samo, jak Stanom Zjednoczonym i Anglii.

Analizując stosunek Związku Radzieckiego do jego sąsiadów i wskazując na niesłychanie niszczycielską inwazję niemiecką na terenie Związku Radzieckiego, Eden stwierdza, że „dążność Związku Radzieckiego do bezpieczeństwa jest dobrze uzasadniona”.



### W drugą rocznicę wyzwolenia Paryża

PARYŻ (dr). Paryż obchodził uroczyste drugą rocznicę wyzwolenia. W uroczystościach brali udział przedstawiciele rządu francuskiego oraz delegaci na Konferencję Pokojową z Brynensem i Molotowem na czele.

### Zmniejszenie ograniczeń aprowizacyjnych w Czechach

PRAGA (PAP dr). Na posiedzeniu komisji aprowizacji parlamentu czechosłowackiego Majer oświadczył, że w przyszłym roku gospodarczym system kartkowy w Czechosłowacji obejmować będzie jedynie cztery zasadnicze artykuły żywnościowe, chleb, mięso, tłuszcz i cukier. Znaczna część artykułów żywnościowych zostanie wyeliminowana z systemu kartkowego. Kobiety zatrudnione w gospodarstwie domowym otrzymają większe przydziały.

# Czego chce i do czego dąży Stronnictwo Pracy

Wywiad „IKP“ z nestorem ruchu zawodowo-robotniczego - Franciszkiem Mańkowskim

WARSZAWA (tel. wł.). Spośród obecnych na Zjeździe Rady Naczelnej SP wybitnych działaczy Stronnictwa ogólną uwagę zwracał nestor ruchu zasłużony bojownik o poprawę doli ludu polskiego na obczyźnie Franciszek Mańkowski. Rada Naczelna zgłaszała mu kilkakrotnie owoce, korzystając z okazji zetknięcia się z tym zasłużonym działaczem zwróciliśmy się do niego z kilku pytaniami, aby dowiedzieć się jakie odniósł wrażenia z odbytej co dopiero Rady Naczelnej.

— Wybitnie dobre — pada odpo-

wiedź nacechowana radością. — Udeżyła mi i ucieszyła solidarność jakiej dawno nie widziałem i z tego jako Polak i członek Stronnictwa jestem dumny. Dowodzi to, że owiani jesteśmy jednym duchem i jedną wolą walki o dobro Ojczyzny. Dobrze się stało, że powiedzieliśmy nareszcie jasno, czego chcemy i do czego dążymy, bo to ufatwiał nam pracę w społeczeństwie i pozwala zdobyć jego zaufanie.

— Jakim zdaniem Pana Prezesa akcenty wybiły się na czoło zjazdu?

— Na czoło zjazdu wybiło się dla mnie, że Stronnictwo Pracy chce podtrzymać sztandar narodowy i z tego jako Polak i członek Stronnictwa jestem dumny. Dowodzi to, że owiani jesteśmy jednym duchem i jedną wolą walki o dobro Ojczyzny. Dobrze się stało, że powiedzieliśmy nareszcie jasno, czego chcemy i do czego dążymy, bo to ufatwiał nam pracę w społeczeństwie i pozwala zdobyć jego zaufanie.

— Jakim zasadom, zdaniem Pana Prezesa winno społeczeństwo szczególnie hołdować?

— Winniśmy wszelkimi siłami walczyć o zapanowanie w Polsce spr-

wiedliwości społecznej na tle chrześcijańskim. Głodny człowiek nie wyznaje idei. Głodny człowiek nie będzie się modlił. Następnie musimy uczyć społeczeństwo wierności idei narodowej i patriotyzmu. Polak za mało kocha swój kraj. Mało jest u nas pod tym względem solidarności. Tę solidarność musimy przeprowadzić. To są poważne zadania. Jeśli to chcemy i mamy robić, to musimy mieć współdziałanie w czynię u góry. Nie możemy być traktowani jak kopciuszkowie i ubodzy krewni. My mamy do tego prawo, aby mieć większy wpływ na rządy kraju. Myśmy przed wojną stanowili wielką siłę organizacyjną; nasze związki zawodowe były potęgą w porównaniu do innych. W górnictwie, metalurgii i hutnictwie panowaliśmy bezapelacyjnie. Stan z 1939 r. winien być podstawą do oceny naszych prac i naszych zadań. Stronnictwo Pracy jest wykładnikiem tego naszego dorobku i naszej siły i jego rola musi być w Polsce doceniana i uznana.

### Buchenwald

## z obozów koncentracyjnych



Oboz koncentracyjny Buchenwald leży na wzgórzu, oddalonym zaledwie 7 km od Weimaru. 13 kwietnia 1945 r. dotarły do obozu oddziały wojsk 3 armii amerykańskiej, przynosząc wolność 21.000 uwięzionych: Francuzom, Niemcom Rosjanom, Polakom, Włochom i Czechom. Buchenwald był jednym z największych niemieckich obozów koncentracyjnych. Dotąd nie udało się jeszcze stwierdzić ile w ciągu długich lat wojny, jak również jeszcze przed wojną ludzi tu żyło i umierało. Z odnalezionych ksiąg obozu wynika, że zmarło tu 50.000 ludzi. Wielu powieszono i rozstrzelano, inni umarli na gruźlicę, cholera, choroby serca. Większość jednak umarła z głodu. Umierali masowo, przy czym raz na dobę trupy zbierano i zwożono do krematorium. Z uwagi na to jednak, że pod koniec wojny zabra-

kto węgla, trupy rzucono na olbrzymie stosy.

Po przybyciu wojsk amerykańskich do obozu, umierały jeszcze dzienne setki mężczyzn i kobiet. Po tygodniu roztoczono już właściwą opiekę nad więźniami. Spokój, dobre odżywianie i lekarstwa zrobiły swoje i liczba zgonów spadła na 35 osób dziennie. Dla wielu nie było jednak już żadnego ratunku.

Oboz w Buchenwald nie był w żadnym wypadku jakimś obozem „specjalnym”. Przeciwnie z zeznań więźniów z innych obozów wynikało, że stosunki obozowe w Buchenwald były nawet nieco lepsze aniżeli w innych obozach. Ci, którzy jednak pierwsi weszli do obozowatego obozu, jak również członkowie komisji, złożonej z członków parlamentu angielskiego i kongresu amerykańskiego, nigdy nie zapomną straszego wrażenia,

### Obrazki

### Obrazki z Dolnego Śląska

## Na Zachodzie zmiany i... bez zmian

Napisał Leon Sobociński

Lubania, w sierpniu.

Na zachodzie zmiany. I to widoczne i to na lepsze. Kto był tu przed rokiem, przed pół, ba nawet przed kilku miesiącami nie poznaje Wrocławia, Szczecina, Opola, Jeleniej Góry.

Zwłaszcza Jeleniej Góry, której standard życiowy z racji tak korzystnego położenia klimatycznego, jak i dzięki wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi wypadków, że ominęła ją makabry wojny — jest już prawie przelotowy.

Jelenia Góra, śliczne miasto powiatowe w okolicy malowniczych gór Karkonoskich, jest tym szczęśliwym i wyjątkowym miastem, bodaj jednym z nielicznych w całej Europie, które nie trzęsło się od bombardowań, nie drżało od huków armat.

Miasto przetrwało wojnę w tak dobrej formie, że nie brak tu ani jednej szyby.

Niemcy byli tak gwałtownie zakoczeni, że nie zdołali nawet dokonać na nim barbarzyńskiego zniszczenia.

W tych górach sudeckich tłumy pielgrzymki, pochodny niemieckich uciekinierów szukały schronienia.

Gdzie się to tałatajstwo, te wszystkie kulturtrągery z Generalnej Gubernii podziały, nie wiadomo. Myśmy ich nie pomordowali. Rozprzyszyli się po wszystkich strefach okupacyjnych, uciekając na olaboga przed zemstą.

— Co tu było tego dobytku — to powiadam panu — pojęcie ludzkie przechodzi, sam Urząd Likwidacyjny na wołowej skórze nie spisały tego popolskiego mienia — mówi dozwolnie jeden z przygodnych znajomych.

— Gdzież się to podziało?

— Szaber! Ja tu byłem, panie, jeden z pierwszych przy przejęciu przez władzę polskie. Widziałem co się dzieje. Pewien obrotny inżynier, przynajmniej tak się podawał, wywoził aż cztery ciężarowe samochody samej bielizny pościelowej. A co tych aut, motocykli. Dzisiejszy zakaz wywozu rzeczy z tych terenów, to panie, już tylko po supie. Zachód te-

raz jest nagi, nic się nie wywiezie, choćby chciał. U nas tu wszystko droższe, aniżeli w centralnej Polsce.

Trzeba było najpierw tereny zabezpieczyć, a nie zabezpieczać już dziś wyszabrowane lokale, a potem przystąpić do planowej akcji osadniczej, — zakończył mój przygodny znajomy uwagą, zdaniem moim, nie pozabawioną trzeźwego rozsądku.

Tak, ale dopiero po szkodzię nabiera Polak rozumu. Zresztą, bądźmy sprawiedliwi, kto w gorące pierwsze wyzwoleniczych dni i miesięcy mógł na chłodno kalkulować, gdy przez nasze ziemie dzieje wyświetlały się tempem kinematograficznym, gdy puls życia zbiorowego był tak gwałtowny?

Łatwo to teraz mówić. Kto miał zabezpieczać przed tymi batalionami szabrowników, gdy żołnierz szedł pod Berlin?

Szabrownictwo obnażyło zachód ze wszystkich.

Przypuszczam, jadąc na Zachód odzyskany, że chociaż kwestia lokomocji samochodowej tu nie istnieje. Przecież Niemcy były tak zmotoryzowane.

Niestety problem taboru samochodowego na tych terenach jest bardzo poważny. Instytucje gospodarcze i placówki społeczne pierwszeństwa i niezbędnej użyteczności nie rozporządzają na swe potrzeby środkami lokomocji.

Ankieta przeprowadzona przez Związek Gospodarczy „Społem“ wykazała, że spółdzielniom na Ziemiach Odzyskanych potrzeba dla sprawnego ich funkcjonowania najmniej 500 maszyn ciężarowych.

Jeden z kierowników Spółdzielni opowiadał mi, że posiada jedno auto ciężarowe i musi obsłużyć potrzeby życia gospodarczego. Wagon towarowy z Wrocławia do Lubania, bądź Zgorzelec idzie około 2 tygodni.

Wprawdzie pod tym względem widoczne są już zmiany na lepsze, ale daleko im jeszcze do zupełnie zadowalających.

Problem transportu na Ziemiach Odzyskanych jest jednym z zasadniczych warunków uzdrowienia toku życia gospodarczego tych ziem.

Problem to pilny, pilniejszy, aniżeli kilkakrotna zmiana nazw stacji kolejowych. Pod tym względem zauważyć tu można istnieć, kwiatki do panopticum. Do wielkiego ośrodka węglowego Wałbrzycha biletu kolejowego nie dostanę, bo jego stacja odległa o kilkadziesiąt metrów nazywa się Borowiec.

Miejscowości Jasna Hora ma stację Szymbark, a Olszyny mają stację Oleskiński i wiele innych przykładów.

### Aniela Szlemińska — znakomita pieśniarka udziela wywiadu dla IKP



Znakomitą polską pieśniarkę — Anielę Szlemińską — razem z jej mężem, prof. Czesławem Zarembą, spotykamy w sali koncertowej Pomorskiego Domu Sztuki. Ozywają wspomnienia... Czarowny „słowi-czy” głos Anieli Szlemińskiej!...

— Tyle czasu Pani nie widziałam. Z radością stwierdzam, że wygląda Pani świetnie! Młodziej niż dawniej! Jakże i gdzie spędziła Pani okupację?

— Dziękuję za miłe słowa, uśmiecha się p. Aniela. Czarujący wdzięk towarzyszy temu uśmiechowi, jedyny... Jej tylko właściwy. W 1939 roku pojechałam do mego syna, do Lwowa i tam już zostałam. Śpiewałam w radio i... w chórze filharmonii. W 1941 r. wróciłam do Warszawy. Ciężko było, lecz nie traciłam ducha. Dawałam lekcje, pracowałam w R. G. O., śpiewałam na zakonspirowanych koncertach. Niejednokrotnie publiczność, wspólnie z wykonawcami, uciekała oknem przed Gestapo.

— A teraz? Śpiewa Panj dużo — nie wybiera się Pani zagranicę?

— Miałam propozycję wyjazdu do Moskwy, lecz warunki nie zostały uzgodnione. Jak Panu wiadomo, jestem śpiewaczką, która propaguje polskie pieśni ludowe, „żywe” podane, bez przeróbek. One są wszak tak piękne, najpiękniejsze. Opowiem Panu ciekawy epizod z mego życia. Przed wojną w Frankfurcie n. Menem odbywał się Festival Muzyki Religijnej. Śpiewałam na nim polskie pieśni religijne XVI w. z towarzyszeniem organów i chóru ks. Gieburowskiego. Było dużo przyjezdnych gości z różnych miast niemieckich. Pojechałam potem do Wiesbadenu. Publiczność poznała mnie w jakimś parku i uprosiła zaśpiewać...  
Ciąg dalszy na stronie 7-ej.

## Z pamiętnych dni Tu mówi Warszawa..

Ostatni komunikat przed wybuchem wojny

Jest dzień 31 sierpnia 1939 r., godzina 11 wieczór. Ulicami płyną tysiące podnieconych ludzi. Wielkie afisze mobilizacyjne

Możliwe, że przecenialiśmy wtedy nasze siły. Możliwe, że myliliśmy samokrytycyzm, tak silnie wyrobiony u Polaków, enuncjacje czynników rządowych i dziennikarskie artykuły. Częściowo zrehabilitowała nasza ogromnie zranioną dumę narodową szybka i jakże bolesna, kapitulacja Belgii, Holandii i Francji. Ale wróćmy myślami do tych dni.

Otwieramy radio. Warszawa nadaje komunikaty. Drżący nieco głos speaker'a rzuca w ciszę nocną twarde i niezapomniane słowa:

— Dziś ogłoszony tekst niemieckiego oficjalnego komunikatu wskazuje jasno cele i zamiary polityki niemieckiej. Potwierdza on otwarte plany agresji Niemiec wobec Polski. Warunki, pod którymi Trzecia Rzesza gotowa jest paktować z Polską brzmią jak następuje: Gdańsk wraca natychmiast do Rzeszy. Pomorze z miastami Bydgoszczą i Grudziądem podlega plebiscytowi, przy czym wszyscy Niemcy, którzy po roku 1918 z jakichkolwiek powodów opuścili te tereny, powinni być dopuszczeni do plebiscytu. Polskie wojsko i policja ma opuścić Pomorze. Policja

Anglii, Ameryki, Włoch i Rosji sowieckiej ma przejść władzę. Po upływie 12 miesięcy odbędzie się plebiscyt, który obejmie również obszar półwyspu helskiego. Gdynia jako polskie miasto jest od plebiscytu wyłączone. Niezależnie od wyników plebiscytu zostanie wybudowana eksterytorialna szosa szerokości 1 km.

Niemiecka agentura podaje, że termin przyjęcia tych warunków upłynął z dniem wczorajszym. Niemcy czekały daremnie na polską odpowiedź. Jedyną odpowiedzią były wojskowe zarządzenia Rządu Polskiego. Żadne słowa nie mogą teraz ukryć ani wymazać agresywnych planów nowych Hunów. Niemcy dążą do pa-nowania nad Europą i przekreślają z nieznanym dotąd cynizmem nie-wzruszalne prawa narodów...

Zamykamy głośniki. Ulicami płyną tłumy ludzi, prawie nikt nie śpi tej nocy w Europie. Za sześć godzin niemieckie kolumny pancerne przekroczą granicę polsko-niemiecką, pierwsze pożary rozleją się luną na niebie i nie zgasną przez 6 długich, okropnych lat. Dokona się zbrodnia największa, bo popełniona z całym cynizmem i premedytacją, która zemełi się kiedyś na dumnych murach Berlina.

Speaker Warszawy miał rację.

Skąd powstały te zmiany? Oto w początkach przejmowania Dolnego Śląska przez władze polskie, ekipa kolejowa i ekipa administracyjna nie porozumiewały się, jeździła od stacji do stacji (kompetencja PKP w pierwszym wypadku) i chrciła po swojemu. Administracja jeździła według swej kompetencji od miasta do miasta i chrciła według swego upodobania.

Teraz pewno będzie jeździła komisja naukowców-językoznawców i historyków i będzie bierzmować po swojemu.

Co z takich zmian narazie wyniknie, nie trudno przewidzieć: wyniknie bałagan. Do tego dochodzą jeszcze stare nazwy niemieckie.

Jedno co by się w niektórych miastach Dolnego Śląska przydało, to zmiana niektórych ulic, nazw, napisów niemieckich.

Np. w miasteczku Dzierżonowie tkwi, jak zadra germańska za panokiem polskim takie pobożne westchnienie na jednym z domów przy ul. Radkiewicza: „Deutsches Haus, deutsches Land, schirm es Gott mit starker Hand”.

A we Wrocławiu, gdzie już mamy uniwersytet polski pokutuje ulica... Adolfa...

Pod tym względem chcielibyśmy widzieć już zmiany poczynione z naszej strony „mit starker Hand”.

## Kronika gospodarcza

### Omechanizacja rolnictwa Powołanie specjalnego komitetu

WARSZAWA (PAP). Minister Rolnictwa i Ref. Roln. powołał Komitet Mechanizacji Rolnictwa. W zakres prac Komitetu wchodzi opracowywanie planów w dziedzinie mechanizacji rolnictwa oraz zagadnień zleconych przez ministra. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele nauki i praktyki rolniczej oraz zainteresowanych instytucji państwowych.

### Eksport produktów cynkowych do Szwecji

GDYNIA (am). Motorowiec szwedzki „Twaan”, który opuszcza w tych dniach port gdyński zabiera około 200 t produktów cynkowych, jak biel cynkowa, cynk i drobnicę. Transport przeznaczony jest dla Szwecji do portów Norrköping i Sztokholmu w drodze szwedzko-polskiej wymiany handlowej.

### Wrocław produkuje sztuczny jedwab

Otwarta w maju br. fabryka sztucznego jedwabiu we Wrocławiu, która jest pierwszym tego rodzaju zakładem produkcyjnym na Ziemiach Odzyskanych, osiągnęła poważne wyniki kilkumiesięcznej pracy. Fabryka zatrudnia obecnie 1.108 pracowników, w tym tylko 7 Niemców. Produkcja dzienna wynosi ponad 1.000 kg sztucznego jedwabiu. Jest to około 30 proc. produkcji całego kraju.

### „Złoty dekret”

Na Węgrzech wydano dekret, na mocy którego należy w ciągu tygodnia oddać do Banku Narodowego wszystkie przedmioty i biżuterię złotą o wadze ponad 50 g.

### „Sovrompetrol” w Rumunii

Eksploatacją rumuńskich złóż naftowych zajmuje się mieszane towarzystwo rumuńsko-radzieckie „Sovrompetrol”, w którego rękach znajduje się 14 największych terenów naftowych. Towarzystwo to jest w korzystnym położeniu, gdyż istnieje zakaz eksportu nafty rumuńskiej do krajów anglosaskich. Ten zakaz odczuwa Anglia, która była jednym z pierwszych importerów rumuńskiej nafty.

### Amerykanie kupią naftę Marokka

Stany Zjednoczone potrzebują coraz więcej nafty. Wydobycie obecne już nie pokryje zapotrzebo-

### Mały felieton

## Jak zdobyć mieszkanie?

Gdzie męstwem nie wskórasz — imaj się sposobu! Slogan ten nie ja wprawdzie wymyśliłem, lecz jeszcze nieboszczyk Odysseusz, tym niemniej recepta, choć stara jak Homer i pogańska, wysmienita jest i skuteczna, jak zniesienie świadczeń rzeczowych.

Jako filantrop z przekonania, a zarazem siłą faktów honorowy prezes Towarzystwa Kurateli Nad Bezdolnym Człowiekiem, udzielię zainteresowanym kilku praktycznych wskazówek, jak przemyślnością zdobyć można upragniony dach nad głową. Sposobów jest kilka. Wszystkie patentowane.

Pierwszy z nich, oparty na metodzie logicznego rozumowania. Czytnym nasamprzód podstawowe założenie, że każdy człowiek jest śmiertelny, nie wyłączając psychografologów, wróżek i wszelakich magów. Pewni powyższego aksjomatu ustawiamy prowizoryczny szalaz na strychu nad upatrzonym mieszkaniem lub (jeśli brak strychu) bezpośrednio nad resztkami sufitu danego lokalu i czasowo w szalazie zamieszkujemy. Będzie nam trochę ciasno, ale za to solidna wentylacja („powietrze krzepi”) i trawka porastająca ruiny

zburzonego górnego piętra — dla dziecka i kozy. Człowiek rozumny lokuje się w przepisany sposób nie nad apartamentami kielbaśnika czy producenta bimbru, ale nad mieszkaniem przeciętnego człowieka. Im bardziej przeciętny jest właściciel upatrzonej przez nas kwatery, tym szanse nasze większe. Pożądane, by był samotnym naukowcem, muzykiem albo literatem. Sztuka bowiem polega na tym, by danemu osobnikowi obrzydł czym prędzej zmaterializowany nasz świat i przeniósł się rychło do Transcendentalnego Zjednoczenia Duchów Wyższych. I czekamy...

Jeśli zainstalujemy w szalazie głośnik radiofonii przewodowej lub będziemy organizować u siebie często lokalne akademie ku czci Rododendrona i Pinakoteki, skutek będzie szybszy. Wtedy przez usunięcie kilku cegieł w suficie dostaniemy się do mieszkania denata (przed drzwiami stoi już kolejka z nominacjami urzędu kwaterunkowego), zagospodarujemy się, a jednego z członków rodziny wysyłamy po lekarza, księdza i nominację na mieszkanie.

Przyjaciel mój, Kazio Bystry, u-

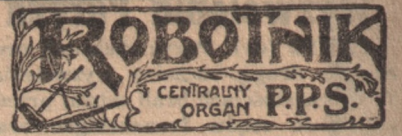
Solecki

radził się w ten sposób w Łodzi i twierdzi, że lekarz i pogrzeb kosztowały go pięciokrotnie taniej niż „normalna” taryfa mieszkaniowa.

Sposób drugi wymaga dużej dozy cierpliwości, gdyż działa znacznie powolniej. Zawieramy z upatrzonym indywidualum znajomość towarzyską i staramy się jak najczęściej przebywać w jego kompanii. Gdy nabierze do nas zaufania i pocnie się zwierzać, że np. nie może przeżyć z pensji, pocieszamy go, że jak się już wszystko ustabilizuje, to na pewno i pobory podwyższą. Skoro będzie narzekał, że żona choruje i brak dobrego lekarza, — tłumaczymy mu, że i emigracja nasza kiedyś przecie wróci do kraju, a wtedy i lekarzy specjalistów będzie pod dostatkiem. Gdy powie, że mu chleb kartkowy z stęchłej maki już obrzydł, — przekonajmy go, że na Gwiazdkę na pewno będzie mąka z nowego omlotu. A kiedy utyskiwać będzie na szabrownictwo i malwersacje aprowizacyjne, — upewniamy go, że jest w projekcie stworzenie ministerstwa, które te wykroczenia zakwalifikuje jako pospolite zbrodziejstwo i radykalnie wytypi.

Jeśli sami nerwowo jesteśmy odporni — gwarantowane, iż po miesiącu moralnego podnoszenia na duchu owego znajomego, osiągnię na najwyższy poziom umysłu, zwany fixum dirdum. Wtedy zażętni do zamieszkania we właściwym opiekuńczym zakładzie, a my dziedziczymy jego mieszkanie.

### Co piszą inni?



Możliwość nowego bloku.

W Warszawie zebrała się Rada Naczelna PPS. Centralny Komitet Wykonawczy tej partii wysunął szereg dezyderatów i zażąda pełnomocnictw od Rady Naczelnej dla załatwienia wielu spraw. „Robotnik” podaje, że między innymi:

„Komisja Polityczna CKW wniosła o upoważnienie jej do ponownych rozmów w sprawie bloku wyborczego wszystkich stronnictw, legalnie działających w kraju. Przewidując, że blok wyborczy w tej postaci może nie dojść do skutku, CKW wniosła o upoważnienie do zawarcia bloku z tymi wszystkimi stronnictwami, które na to się zgodzą, w każdym razie opierając blok wyborczy na zasadzie porozumienia PPS z PPR.”

Można i należy się starać o bardziej harmonijne kształtowanie współpracy pomiędzy PPR i PPS, można domagać się większego niż dotychczas odbicia na rzeczywistości polskiej udziału PPS w rządach, ale nie wolno tego czynić w sposób, który by bądź podważał samą zasadę jednolitego frontu, bądź też szkodził tej zasadzie przez publiczne wytykanie nieuniknionych zresztą usterek w mechanizmie działania jednolitego frontu.

### Głos Wielkopolski

Aparat Fax zamiast gazety

W czasie konferencji ONZ w San Francisco wydawał „New York Times” specjalne codzienne wydanie. Datowane było „New York” i tam także było redagowane i składane, ale można było je mieć w San Francisco w tym samym czasie, kiedy nowojorscy abonenci podnosili u progów swych mieszkań egzemplarze normalnego wydania. Telewizja umożliwiała mianowicie przeniesienie obrazu wydrukowanego w Nowym Jorku dziennika do San Francisco, gdzie reprodukcja była przeniesiona na płytę i na nowo wydrukowana w jednej z tamtejszych drukarni.

Entuzjaści nowych sposobów rozpowszechniania gazety nazywają tę gazetę przyszłości „fax”. Pozwólmy mówić tym fantomom.

„Aby otrzymać „fax”, nie trzeba żadnej prasy drukarskiej — wystarczy dodatkowy aparat odbiorczy do aparatu radiowego, coś w rodzaju przenośnej maszyny do pisania, która przenosi na rolę papieru nadawany obraz gazety, zupełnie jak normalny program, radiowy.”

### Na tropie wielkich nadużyć

## Aresztowanie 4 dyrektorów

RZESZÓW (mir). Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym aresztowała i umieściła w tym areszcie dyrektora Zakładów Przemysłowych Państw. Monopoli Spirytusowego w Łańcucie inż. Andrzeja Oleckiego za samowolne zbywanie pozostałości z produkcji wódek i łamanie dekretu o Radach Zakładowych, dyrektora Miejskich Zakładów Ceramicznych w Rzeszowie Stefana Tonderę za samowolne zbywanie mienia

miejskiego, dyrektora Zakładów Przemysłowych w Sędziszowie inż. Edmunda Jurkowskiego za ogołacanie Zakładów z zapasów materiałów wytwórczych w przewidywaniu upaństwowienia zakładów i dyrektora Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Przemysłu Tadeusza Trójniara za dopuszczanie do zawołczenia 120 tys. kg żyta przeznaczonego na aprowizację. Śledztwo w tych sprawach prowadzone jest dalej.

## Reforma rolna w woj. rzeszowskim

RZESZÓW (mir). Woj. rzeszowskie posiada 70 proc. ludności rolniczej. Dla zrealizowania wprowadzonej dekretem PKWN z 6. 9. 1944 r. reformy rolnej, powstały Urzędy Ziemskie.

Woj. Urz. Ziemski przy pomocy 17 powiat. urzędów przejął majątki ziemskie ponad 50 ha. Było ich 520 o powierzchni 219.246 ha, w tym 134.228 ha lasów. Z nich wyznaczono na ośrodki kultury 37 majątków. W tymcz. administracji Urzędu Ziem.

jest 126 majątków, przeznaczonych przezwadanie do parcelacji, spod której wyłączono 134.228 ha lasów. Rozparcelowano 357 majątków o obszarze 51.057 ha. Byłej służbie folwarczej przydzielono 7.700 ha, bezrolnym 6.588 ha, gospodarstwom karłowatym 25.731 ha, średniorolnym 779 ha, małorolnym 9.505 ha. Wyłączono spod parcelacji na szkoły rolnicze i ośrodki kultury rolnej 10.130 ha, jako zapas ziemi do rozparcelowania zostaje 18.812 ha i 5.016 ha resztówek.

### Zgrzyty

## Smutna historia pewnego sierocińca na Wybrzeżu

(Korespondencja własna IKP)

Gdańsk, w sierpniu W „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 19 bm. w artykule „Jakim prawem” przeczytaliśmy list wychowanków sierocińca w Oliwie, który na pewno niejednemu Czytelnikowi nasuwał uporczywą myśl, że coś tam nie było w porządku, że ktoś rzeczywiście zawinił.

Wybuch Powstania Warszawskiego położył kres istnieniu jednego z sierocińców Warszawy. Sieroty staraniem ówczesnego kierownika Franciszka Mecha wydoszali się z pionierów Warszawy i 50 chłopców znalazło się w jednym z pobliskich majątków. Po zakończeniu działań wojennych Warszawa ruszyła na poszukiwanie możliwości osiedlenia się. Z falą tą posuwającą się ku północo-zachodowi, wyruszył również i kierownik zakładu p. Mech, szukając jakiegoś locum dla swojej gromady. Znalazł odpowiednie dwa domy w Oliwie, odpowiednio wyszabrowane! Domy przy ul. Polanki 122 Zarząd Miejski przydzielił p. Mechowi, który w kilku transportach przywiózł swych bosych i obdartych wycho-

wanków na nowe miejsce. Kierownictwo i chłopcy wzięli się energicznie do pracy i po kilku tygodniach nie można było poznać ponurego domu ze strasznymi oczodolami, spowodowanymi nie tylko brakiem sypialni ale i ram okiennych. Miło było popatrzeć, jak chłopcy nie przeoczyli nawet najmniejszego zaniedbania przy remontowaniu chociażby płotów; wszystkiemu towarzyszył dobry humor i śmiech i nie dziwnego. Pan dr Firkowiczowa, która sprawdziła stan zdrowotny zakładu, oraz sposób odżywiania dzieci, stwierdziła, że znajdowały się one w daleko lepszej formie niż dzieci w innych zakładach. Jeśli zaś chodzi o atmosferę domu sierot i o stosunek wzajemny wychowawców i dzieci — bardzo dodatnia opinię wydała inspektorka Min. Opieki Społecznej, która w jesieni ub. roku wizytowała zakład. W międzyczasie Kuratorium Okręgu Gdańskiego upatrzyło sobie zakład jako pomieszczenie dla dzieci umysłowo upośledzonych. Pewnego dnia zjawił się z nominacją z Kuratorium niejaki p. Zieliński, który zakomunikował,

że zakład obejmuje, a sieroty mają być z niego usunięte. „Reforma” ta nie została jednak przeprowadzona; widocznie Kuratorium doszło do wniosku, że nie warto jej przeprowadzać kosztem 50 zdrowych dzieci. Z budynków jednak nie zrezygnowało i wróciło się do Zarządu Miejskiego w Gdańsku o przydział tych domów. Zarząd Miejski odmówił i postanowił od dnia 1 lipca br. prowadzić zakład we własnym zakresie w porozumieniu z kierownictwem zakładu, które dotychczas w formie pomocy otrzymało etaty Zarządu Miejskiego oraz minimalne i nierregularne przydziały. P. Mech opierał swój budżet na pomocy, którą otrzymywał z Zarządu m. Warszawy w wysokości 20 zł na dziecko. Około 20 lipca br. w domu sierot zjawił się przedstawiciel Kuratorium z nakazem dla kierownika, by w ciągu dwóch tygodni przekazał zakład mianowanemu przez Kuratorium kierownikowi. P. Mech złożył odwołanie i czekał, nie opuszczając stanowiska. A nowy kierownik od pierwszego dnia objął urzędowanie. Po dwóch tygodniach zjawiła się ponownie komisja Kuratorium już w asyście Milicji Obywatelskiej, która miała nakaz aresztowania p. Mecha i zajęcia budynku, co było tak energicznie uskutecznione.

W kilka dni po aresztowa-

niu p. Mecha, wychowawca p. Kozłowski i higienistka p. Grabowska otrzymały nakaz wysiedlenia i obecnie obaj pracownicy znajdują się poza granicami Gdańska. Dzieci, wobec niezrozumiałych dla nich i bardzo przykrych aktów, urzadzały nieustannie pielgrzymki do miejsca pobytu starego kierownika w Oliwie, przynosząc mu rozmaite drobniaki, świadczące o ich przywiązaniu. Po tych wypadkach dzieci ustosunkowały się do nowego kierownictwa wrogo i nieraz nie wykonywały zarządzeń. Nowy pedagog uważał wobec tego, że najlepszym środkiem wychowawczym będzie rozesłanie dzieci po innych zakładach. Część dzieci znalazła się w... Szubinie w domu poprawczym. To jest tylko ciekawe, że chłopcy, którzy trafili do domu kary, chodzili do gimnazjum w Tczewie i mieszkając w internacie, cieszyli się jak najlepszą opinią u nauczycieli i wychowawców internatu; w Keyni i Szubinie — jak podaje „Dziennik Bałtycki” (patrz nr 228 w art. pt. „Jakim prawem?”) — mogą się znaleźć tylko małoletni przestępcy skazani wyrokiem sądowym... Niepoehlebną natomiast opinię wynieśliśmy o nowym kierownictwie, które — jak podaje „Dziennik Bałtycki” — „urządziło sobie na dworc w Tczewie większe przyaństwo, a chłopcy zdani byli przez ten czas na opiekę losu”. Do-

wiadujemy się dalej, że niektórzy chłopcy zostali z Szubina zabrani, natomiast kilku znajduje się tam do dnia dzisiejszego. Cała akcja przeprowadzenia zmian w sierocińcu oliwskim przeprowadzona była przez naczelnika Kuratorium p. Majewskiego. Ubolewać należy, że Zarząd Miejski w Gdańsku dotychczas nie zajął stanowiska wobec tak ważnej sprawy, jakim jest wyrzucenie 50 ofiar Powstania Warszawskiego i wobec niezastępowalnej krzywdy, jaka spotkała p. Mecha, p. Kozłowskiego i p. Grabowską.

J. P.

### DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu pisma, odnowić prenumeratę należy do 25-go każdego miesiąca. Reklamacje z tytułu zaległych numerów pisma nie będą uwzględniane.

Przy zamówieniu prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podanie adresu (miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają Urzędowi Pocztowemu doreczanie pisma.

Wyjaśniamy, że prenumerata miesięczna miejscowa wynosi 60.— plus 5.— zł (koszty doręczenia) Zamiejscowa 60.— zł plus 10.— zł (koszty doręczenia).

**Początek**

**mistrza Szwajcarii**

Mistrzowska drużyna piłkarska Szwajcarii F. C. Sevette została pokonana w Genewie przez czeską drużynę Bata (Zlin) w stosunku 6:0. (r)

**Belgrad-Teaga 2:1**

W Pradze odbyło się międzynarodowe spotkanie w pięć nożnej między reprezentacyjnymi klubami jugosłowian i Czechów. Zawodom przyglądało się przeszło 30.000 widzów. Lepsi taktycznie i szybsi Jugosłowianie pokonali finyzyjnie grających Czechów w stosunku 2:1. Honorowy punkt dla Pragi zdobył Vitalak, a dla gości obie bramki Tomasevic. (r)

**Jugosławia-Bratysława 2:1**

W obecności 15.000 widzów odbyły się zawody piłkarskie Jugosłowian, którzy w drodze do Ojczyzny rozegrali mecz z reprezentacją Bratysławy. Jugosłowianie zwyciężyli w stosunku 2:1. (r)

**Chevalier i Lefevrem pokonani**

W Saint Omer odbył się wyścig kolarski na dystansie 115 km, w którym pierwsze miejsce zajął polski kolarz we Francji, Witek. Biografy w tym samym wyścigu udział Polak Kłabiński nie miał szczęścia, gdyż kilkakrotnie musiał reperować swoją maszynę. (r)

**„Złoty Kask”**

W dniu 15 września na torze wyścigów konnych na Lawicy Motoklub Unia w porozumieniu z Polskim Związkiem Motocyklowym urządziła tradycyjne wyścigi motocyklowe o „Złoty kask”. (r)

**AKS mistrz Śląska**

KATOWICE (r). W decydujących rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Śląska AKS (Chorzów) pokonał KS Rymer 5:1 (2:1). Zwycięstwo AKS było zbyt wysokie, gdyż Rymer stawił cały czas zaciety opór i był równorzędny przeciwnikiem. Sędziował p. Guzy, który nie uznał dwóch bramek dla Rymera.

**Polonia**

**zdobyła mistrzostwo Warszawy**

Do trzeciego, decydującego spotkania piłkarskiego z Gorzowem, Polonia wystąpiła w najsilniejszym składzie ze Szczepaniakiem w obronie. Przez cały przebieg gry Polonia wykazywała dużą przewagę, aczkolwiek dwie pierwsze bramki zdobyła ona z rzutów karnych. Jedyną bramkę dla Go-

**Sensacyjne wyniki w boksie**

**Pomorze - Bydgoszcz**

BYDGOSZCZ (r). Przed spotkaniem bokserów Pomorza z drużyną węgierską, które odbędzie się 17 września br. PZOZ zorganizował zawody eliminacyjne, w celu wyłonienia najlepszego ósemki. Sensacją zawodów była przegrana wielokrotnego mistrza Pomorza Borowicza z Baranowskim (Grudziądz) i poddanie się Leczkowskiego zawodnikowi z Chełmża, Wasikowi. Wikliński był bliiski nokautu w drugiej rundzie i wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika Cebulaka za uderzenie w czasie wyliczania

przeciwnika. Wyniki techniczne. Waga musza: Gumowski (P) wygrał z Trześniewskim, a Baranowski zwyciężył Borowicza. Waga kogucia: Grabowski (P) przegrał z Józwiakiem. Waga lekka: Wiecki (P) wygrał przez dyskwalifikację Rinkiego. W drugiej parze Sowiński wypunktował Palińskiego (P). Waga półśrednia: Wikliński zwyciężył przez dyskwalifikację Cebulaka (P). Waga średnia: Trzybiński (P) zremisował z Jabłonką. W wadze półciężkiej Polak wygrał z Romanowem (P).

**31 sierpnia i 1 września**

**atletyczne mistrzostwa Polski**

Polski Związek Atletyczny urządził w dniach 31 sierpnia i 1 września br. w Łodzi pierwsze powojenne atletyczne mistrzostwa Polski w zapasach i w dzwiganii ciężarów. Zawody te mają wykazać poziom zawodników przed Olimpiadą i mistrzostwami robotniczymi Europy w złocie br.

Sport atletyczny w Polsce stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Brak jest zrozumienia tego sportu w poszczególnych okręgach Polski, a ponadto brakuje sprzętu atletycznego i

zapasniczego, trenerów, instruktorów i funduszy. Oprócz Pomorza i Śląska, pretendentów do tytułu mistrza będą startować atleci Łodzi, Poznania, Krakowa, Warszawy i Gdańska. Oprócz tego spodziewany jest udział zawodników z Szczecina, Kielc i innych miast. Polski. (r)

**Doskonały czas na 100 m.** Na zawodach lekkoatletycznych w Krakowie zawodnik łódzki Lipowski uzyskał w biegu na 100 m czas 10,8,

**Mistrzostwa Europy w Oslo**

**Szwecja mistrzem Europy**

OSLO (PAP-FA). W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Oslo pierwsze miejsce zajęła Szwecja, drugie Zw. Radziecki, trzecie Francja. Na dalszych miejscach uplasowały się kolejno: Finlandia, W. Brytania i Holandia.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w Oslo są ukończone. Znane nam są w tej chwili wyniki większości konkurencji. Na podstawie tych wyników wg nieoficjalnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła Szwecja. W klasyfikacji kobiecej zatriumfowały zawodniczki radzieckie. Ekipa polska, niestety, nie odegrała poważniejszej roli. Wyniki osiągnięte przez zawod-

ników nie zapewniły nam punktowanych miejsc. O ile chodzi o zawodniczkę, to zawiódła przede wszystkim Walasiewiczówna, która już zresztą przekroczyła szczytowy punkt swych możliwości. Punktowane natomiast trzecie miejsce zdobyła popularna Jadzia Wajsówna w rzucie dyskiem osiągając wynik 39,37 m i czwarte w pchnięciu kulą oraz Kwaśniewska w rzucie oszczepem zdobywając szóste miejsce rzutem na odległość 38,57 m. Pewne nadzieje istnieją jeszcze w sztafecie pań, której wyniki nie są nam jeszcze znane. Dzięki wynikowi Wajsówny sztandar polski zawisł na maszcie obok sztandarów: radzieckiego i holenderskiego.

**Wyniki techniczne mistrzostw**

**Skok wzwyż pań:** Collen (Francja) 1,60 m; 2. Czudina (ZSRR) 1,57; 3. Iversen (Dania) 1,57 m. **Pchnięcie kulą pań:** 1. Sewrinkowa (Z. S. R. R.) 14,16 metrów; 2. Ostermeyer (Francja) 12,84; 3. Piccini (Włochy) 12,21; 4. Wajsówna 11,65. **Trójskok:** 1. Rautio (Finlandia) 15,17 m; 2. Johnson (Finlandia) 15,15; 3. Ahman (Finlandia) 14,96. **Bieg maratoński:** 1. Hietanen (Finlandia); 2. Uinanen (Finlandia); 3. Hurko (ZSRR); 4. Toudin (Francja). **Bieg 10,000 m:** 1. Heino (Finlandia) 29,52 min.; 2. Kurki (Finl.) 3. Csaplár (Węgry). **5.000 m:** 1. Wooderson (Anglia) 14,08,6 sek.; 2. Slykhius (Szwecja) 14,14; 3. Nyberg (Szwecja) 14,23; 4. Heino (Finlandia). **Rzut dyskiem pań:** 1. Dumbadze (ZSRR) 44,52 m; 2. Njesonnik (Holandia) 40,46; 3. Wajsówna (Polska) 39,37. W finale walczyła również Dobrzańska i Stachowiczówna. **Skok wzwyż pań:** 1. Colhen (Francja) 1,60 m; 2. Czudina (ZSRR) 1,57; 3. Iversen (Dania) 1,57. **Skok wzwyż pań:** 1. Boliter (Szwecja) 1,99 m; 2. Peterson (Anglia). **400 m:** Söresen (Dania) 47,9; 2. Lunny (Francja) 48,3; 3. Holmes (Anglia) 49,3. **Skok w dal pań:** 1. Khudry (Holandia) 5,67 m; 2. Gajewa (ZSRR) 5,66; 3. Wasimijewa (ZSRR) 5,63. Walasiewiczówna wynikiem swym 5 m nie zakwalifiko-

wała się do finału. **Pchnięcie kulą pań:** 1. Hussey (Islandia) 15,46 m; 2. Gorianow (ZSRR) 15,28; 3. Letiela (Finlandia) 15,23. Gierutto wynikiem swym 13,90 uplasował się na dziewiątym miejscu (w eliminacji Polak uzyskał wynik 14,49). **Dziesięciobój:** 1. Holwang (Norwegia) 6952 pkt.; 2. Kuźniecowa (ZSRR) 6930; 3. Dalsberg (Szwecja) 6491. Kuźniczki znalazł się na dziesiątym miejscu, Gierutto z powodu kontuzji wycofał się. **Rzut dyskiem pań:** 1. Consolini (Włochy) 53,32 m; 2. Tosti (Włochy) 50,39; 3. Helquist (Finlandia) 48,18. **400 m przez płotki:** 1. Storskrubb (Finlandia) 52,2 sek.; 2. Larson (Szwecja) 52,4; 3. F. Larson (Szwecja) 53,5. **200 m pań:** 1. Karakułow (ZSRR) 21,6 sek.; 2. Tranberg (Norwegia) 21,6;

**Oslo - nauką dla Polaków**

Wynik sztafety pań 4x100, gdyby nawet Polki uzyskały miejsce punktowane, co jest wątpliwe, nie odegrał większej roli w ogólnej klasyfikacji państwowej zespołów. Nasz pierwszy powojenny debiut sportowy w konkurencji europejskiej nie przyniósł nam zaszczytnych wyników. Ale też nie można ich było spodziewać się. Obok sportowców, którzy poważną rolę ode-

grali przed wojną, pojechali po naukę do Oslo młodzi zapowiadający się dopiero zawodnicy i zawodniczki. Wstydu i zawodu barwom naszym nie przyniósł nikt z naszej ekipy, ale niejedna ambitna i utalentowana zawodniczka, niejeden zapowiadający się dobrze zawodnik wywiezie z Oslo naukę, której wyniki powinna wykazać za dwa lata — Olimpiada w Londynie.

**Zawody pływackie Poznań-Pomorze 140:78**

Poznań **Goruje w biegach klasycznych. Pomorze wygrywa wszystkie biegi dowolne — Marchlewski nadal najszybszy.** Zawody powyższe rozegrane w Inowrocławiu ub. niedzieli zgromadziły ponad 3.000 widzów, które z wielkim zainteresowaniem śledziły przebieg zawodów zorganizowanych b. sprawnie przez ruchliwy Zarząd Pom. Okr. Zw. Pływackiego. Mecz piłki wodnej wygrywa poładnej grze drużyna Poznania 2:1.

**Kolarze polscy nie startują w Zurychu**

Czołowi kolarze polscy Kubezak i Gabrych, nie wezmą udziału na mistrzostwach świata w Zurychu. Obaj kolarze udali się samolotem do Warszawy, gdzie dowiedzieli się iż z powodu braku pieniędzy i rzekomej niemożności otrzymania paszportów nie będą mogli wyjechać.

**Ogólnopolskie zawody motocyklowe w Częstochowie**

W dniu 1 września br., z okazji 50-lecia kolarstwa w Częstochowie, odbędą się ogólnopolskie zawody motocyklowe i zjazd kolarsko-motocyklowy. Protektorat nad uroczystościami przyjął wicewojewoda kielecki, H. Urbanowicz, a do Komitetu Honorowego wchodził prezes PZM Docha, PZK Gołębiowski i inni zasłużeni

**Bydgoszcz zwycięża Ostrów Wlkp. w tenisie**

BYDGOSZCZ (r). W ub. niedzielę na kortach WMKS „Partyzant” odbył się pierwszy międzymiastowy mecz tenisowy między reprezentacją Ostrowa Wlkp. i Bydgoszczy. W ogólnej punktacji zwyciężyli gospodarze. Wyniki poszczególnych gier: Kąbatówna (B) — Cnotliwianka (O) 1:6, 0:6. Stęszewski (B) — Leja (O) 3:6, 6:3; 6:3. Bojanowski (B) — Tyrakowski (O) 3:6, 7:5, 6:2. Nowak (B) — Finke (O) 5:7, 1:6. Papierkowski (B) — Mańczak (O) 7:5, 6:4. Jędrzejowska, Gallert (B) — Cnotliwianka, Leja (O) 6:1, 6:2. Stęszewski, Szumiński (B) — Leja, Finke (O) 4:6, 4:6. Bojanowski, Cieśla (B) — Tyrakowski, Mańczak (O) 6:4, 8:6. Doskonałą formę wykazała p. J. Jędrzejowska, zwyciężając w pokazowej grze triumfatorke międzynarodowego turnieju w Sopotach M. Rudowską (Warszawa) 6:1, 6:1. Sensacją była porażka wicemistrza międzynarodowego turnieju w So-

**Legia - ŁKS 5:2 (3:2)**

ŁÓDŹ (r). W towarzyskim meczu piłkarskim, który rozegrał się w Łodzi między warszawską Legią a ŁKS, zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna warszawska w stosunku 5:2. (r)

**K.S. Zjednoczenie - K.K.S. Brda 8:3**

BYDGOSZCZ (r). Poznańska A-klasowa drużyna rozegrała na Stadionie Miejskim zawody piłkarskie z drużyną kolejarzy bydgoskich, odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 8:3.

**KKS Radomiak — IKS Wrocław 12:4**

KS Radomiak rozegrał spotkanie pięciarskie we Wrocławiu z IKS Wrocław. Sensacją spotkania był start Komudy w drużynie wrocławskiej, który w spotkaniu zremisował z Czortkiem.

**K.K.S. „Pomoczanin” mistrzem okręgu**

W Bydgoszczy odbyło się decydujące spotkanie piłkarskie, o prymat drużynowy w Okręgu, między BKS „Polonia” i KKS „Pomoczanin” (Toruń). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Pierwszą bramkę dla Pomorzana zdobył Sapok w 30-ej minucie. W drugiej połowie przewaga gości zarysowuje się wyraźniej i kończy się uzyskaniem dalszych trzech punktów przez Wendla (2) i Kamińskiego. Obie drużyny nie wykorzystwały rzutów karnych. Wzdów około 7.000. (r)

**Nowy rekord w chodzie**

Próbie ustanowienia nowego rekordu w chodzie podjął w Londynie 35-letni Percy Reading. W ciągu 24 godzin przeszedł on 129 mil 749 jardów. (r)

**Pierwsze wyniki**

W drużynowych mistrzostwach Pomorza w boksie w pierwszych rozgrywkach „Gryf” (Toruń) przegrał z „Legią” (Chełmża) w Toruniu 9:7, a „Tur” (Grudziądz) uległ KKS w Inowrocławiu 11:5. (r)

Limity poszczególnych wag, ustanowionych na zebraniu Międzynarodowej Federacji Zapasniczej Sztokholmie, która uchwaliła rozszerzenie ilości kategorii z 7 na 8.

**Fraszki**

**Między waluciarzami**  
Szeptaj handlarz handlarzowi za-  
[trwożone słowa:  
„Ty swój portfel przed zaśnięciem  
[pod poduszkę chowaj]”  
Na to parsknął śmiechem drugi  
[i rzekł — mrużąc oko:  
„Spróbuj zasnąć układając głowę  
[tak — wysoko]”

**O pewnej fabryce**

Gdy wykazała straty na czysto  
Bronił się zarząd: brak specjalistów  
Zrobił się huczek, I specje przyszedł  
Gi ze — Specjalnej Komisji...

**U chiromantki**

Ze zakpiłem z jej proroców  
[damulka pyskata  
Orzekła, że mnie wkrótce znaczna  
[spotka strata,  
Jej zaś ześlą niebiosa kosztowny  
[podarek...  
— Tuż za drzwiami stwierdziłem,  
[że znikł mi zegarek,  
KAJETAN SZALEJ



## Kalendarzyk

Wtorek 27 sierpnia.  
 Katolicki: Józefa K.  
 Słowiański: Przybysierza.  
 Historyczny: 1610 Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.

## BYDGOSZCZ

\* **Podziękowanie.** Przedstawiciel DOW III Poznań kpt. Mikołajczyk, Komendant RKU Bydgoszcz — Miasto kpt. F. Sentowski i zastępca Komendanta RKU por. B. Bukczyński składają podziękowanie społeczeństwu bydgoskiemu za hojne dary, złożone dla poborowych, oraz wszystkich organizatorów polit. i społ., które wzięły udział w akcji pożeagalnej poborowych. Równocześnie składa się podziękowanie wyłonionemu przez społeczeństwo, Obyw. Komitetowi dla poborowych w osobach, por. Samochwalenkowej z ramienia TPZ, p. Słezakowej z ramienia PCK, p. Stefanowiczowej z ramienia Ligi Kobiet za sprężyste zorganizowanie bufetu, oraz serdeczne pożegnanie rekrutów, udających się do swoich formacji oraz orkiestrę PKP za ofiarę i bezinteresowną grę w czasie trwania poboru.

\* **Zgodnie z § 51 prawa budżetowego** Wojewoda podaje do wiadomości, że budżet Pom. Wojew. Związku Samorządowego na okres od 1. IV do 31. XII. 1946 r. wyłożono do publicznego wglądu w czasie od 26 bm do 2. IX. 1946 r. w Wydz. Samorząd. Urz. Wojew. Pom. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 4, pok. 14.

\* **Zakończenie kolonii letnich RTPD w Bydgoszczy.** Zarząd RTPD podaje do wiadomości rodziców wzgl. opiekunów i zainteresowanych, że dzieci II. turnusu z kolonii letnich, urządzonych przez RTPD powracają jak następuje: 1. z Półczyna-Zdroju koleją w czwartek dnia 29 bm. przyjazd do st. Bydgoszcz o godz. 18. 2. z Ciechocinka koleją w piątek dnia 30 bm. przyjazd do st. Bydgoszcz o godz. 15. 3. z Piechocina koleją w sobotę dnia 31 bm. przyjazd do st. Bydgoszcz o godz. 11. 4. z Cierplewa przyjazd samochodem w sobotę dnia 31 bm. o godz. 15 przed RTPD, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 88.

Rodzice proszeni są na peron po odbiór dzieci wzgl. z Cierplewa przed biuro RTPD.

## Co gdzie? kiedy?

### TEATR POLSKI

Wtorek: g. 19.30 Moja siostra i ja.  
 Środa: Moja siostra i ja.

**MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)**  
 Otwarte codziennie w godz. od 9 do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

### POMORSKI DOM SZTUKI

Wtorek 27 bm. g. 20 Recital śpiewaczy A. Szeleńskich. Środa 28 bm. Kwartet i Kwintet im. K. Szymanowskiego

Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków, otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł

### WYSTAWA GOSPODARCZA

Otwarta codziennie od g. 9 do 23.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**  
 Komendatura Miasta M. O. 23-47  
 Pogotowie Ratunkowe 10-00  
 Straż Pożarna 11-11  
 Międzymiastowa 00

### DYŻURY APTEK

Od 24 do 31 bm. Pod Koroną, tel. 2466 Pod Nędźwiedziem, tel. 1653. Na Bielawkach, tel. 2361.

## Bydgoszcz europeizuje się

BYDGOSZCZ (x). Nie staliśmy wprawdzie nigdy na świeczniku, lecz mieliśmy aspiracje nie dać się zdystansować innym ośrodkom handlu czy przemysłu. A jednak okupacja i wojna zrobiły swoje, Bydgoszcz cofnęła się o kilkadziesiąt lat wstecz. Straciliśmy szereg reprezentacyjnych gmachów, nie rozpoczęliśmy jeszcze budowy nowych, nie nabrałszy dotąd rozmachu zachodu; stoimy na martwym punkcie.

A jednak mamy szczerą chęć doświadczenia w każdej dziedzinie życia tych wszystkich miast, które widać gładem swym mówią o tym, że idą naprzód, z postępem, że żyją zgodnie z nakazem chwili, aby mieszkańcy danych ośrodków wiedzieli o tym, iż minęły bezpowrotnie czasy zacofania dziejowego.

Bydgoszcz wstępuje obecnie w okres wyjątkowej pracy, celem nadro-

## Postulaty świata pracy

### Obrady plenum Okr. Komisji Zw. Zawodowych

Na ostatnim plenum Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bydgoszczy przedyskutowano wiele spraw żywo obchodzących świat pracy.

Szerokie rzesze pracowników fizycznych z zadowoleniem przyjęły do wiadomości wydanie dekretu o powołaniu nadzwyczajnych komisji mieszkaniowych. Plenum OKZZ, w oczekiwaniu przepisów wykonawczych, podjęło szereg uchwał w tej ważnej sprawie. Delegaci z ramienia Związków Zawodowych względnie muszą w pierwszym rzędzie interesy pracowników zrzeszonych w Związkach Zawodowych.

Dalej stwierdzono, że poprawa bytu mas pracujących w związku z mającą wkrótce nastąpić podwyżką plac będzie tylko wtedy realna, kiedy nie nastąpi równocześnie zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby. W tym celu związki zawodowe nawiążą kontakt z Komisją Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym i przystąpią do akcji przeciwko lichwie i spekulacji. Specjalne komisje lotne z udziałem delegatów związków zawodowych, kontrolować będą ceny i ustalać, czy są one kalkulowane godziwie. Związki zawodowe dążyć będą do tego, aby nie tylko utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie, ale spowodować ich systematyczną zmianę. Zarobki i ceny nie mogą być rażąco sprzeczne ze sobą, jak to jest obecnie.

### Zgrzyty

## Przydziały, przydziały...

Szczęśliwi są ci, którzy gazet nie czytają, przynajmniej nie wiedzą o rzeczach, które mogą z równowagi wyprowadzić najbardziej spokojnego obywatela.

Naprzykład w głupim położeniu jest dziennikarz, który zmuszony do codziennego przeglądania gazet z całej Polski natrafi w dodatku na wzmiankę, że w Poznaniu, Szczecinie, Warszawie czy innym mieście właśnie wywołują się numery karty odzieżowej, na które wykupić można w określonym terminie materiały ubraniowe, buciki, bieliznę i nici.

Wprawdzie my bydgoszczanie jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że otrzymaliśmy już kartki odzieżowe, a nawet dwukrotnie trzeba je było rejestrować, ale o przydziałach dotąd jeszcze nie słyszeliśmy!

### Otwarcie

#### kursu gorzelnianego

BYDGOSZCZ (wj). W poniedziałek otwarty został w Państw. Instytucie Naukowym Gosp. Wiejskiego miesięczny kurs gorzelniany. Otwarcia dokonał dyr. Inst. Technologii Rolnej i Żywn. dr Tilgner, który w mocnych słowach wskazał na zadania i obowiązki spoczywające na gorzelnikach w nowym ustroju społeczno-gospodarczym Polski. Praca gorzelnika obejmuje dziś nie tylko samą produkcję, rozciąga się ona szeroko i na dziedzinę społeczną. Gorzelnik jest jedną z komórek i współwzrostem organizmu gospodarczego państwa, i z tej przyczyny jest on odpowiedzialny za sprawne jego funkcjonowanie.

Bezpośrednio po otwarciu rozpoczęły się przewidziane programem wykłady.

Świat pracy pragnie, jak najintensywniej brać udział w odbudowie kraju, nie może jednak zgodzić się na to, aby inne warstwy społeczne które dziś lepiej żyją niż przed wojną, zrzucały ze siebie ciężar odbudowy kraju na barki robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Przewodniczący OKZZ Bąkowski wyjaśnił, że związki zawodowe są samodzielną organizacją, stojącą na straży interesów szerokiej mas pracujących i na gruncie demokracji. Związki zawodowe walczą i walczyć będą z wszystkimi przejawami nadużyć i korupcji, w kierownictwach zakładów pracy, zjednoczeniach i w

państwowym aparacie gospodarczym oraz tępić będą te czynniki i jednostki które przeszkadzają w realizacji postulatów świata pracy.

Sekretarz OKZZ Dereziński poinformował o czwartym kursie dla członków rad zakładowych. We wrześniu rozpoczyna się w Bydgoszczy i w pozostałych miastach wydziałowych kursy na kierowników świetlic.

Dyskusja na powyższym zebraniu dowiodła, że świat pracy w pełni rozumie swoje zadania i obowiązki, gotów jest do dużych ofiar i poświęceń, jednakowoż ostro występuje przeciwko elementom społecznym i pracownikom panoszącemu się pasożytnictwu, któremu radykalnie należy położyć kres w interesie całego dobrze myślącego i uczciwie pracującego społeczeństwa.

## 178 000 osób zwiedziło dotąd Pomorską Wystawę w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a). W ostatnich trzech dniach, tj. 23, 24, i 25 bm. przewinęło się przez pawilony Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy ponad 10.000 osób. Szczególnie wiele wycieczek zamiejscowych przybyło w niedzielę. Trzy przyległe do Placu Wolności ulice zapelnione były samochodami ciężarowymi i autobusami, które przywoziły bliższe i dalsze wycieczki.

M. in. zanotowaliśmy następujące wycieczki: z Bytomia (35 osób), z

Łodzi (15), Związek Cechów z Wągrówca (80), Spółdz. Spoż. z Koła (35), PPT i MR z Sopot (20), Główny Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej, Warszawa (10), Gimnazjum Żeńskie, Gniezno (27), Główny Urząd Morski, Gdańsk (30), Oddział PKP, Tczew (30), Państw. Zakł. Samoch., Płock (38), Powstańcy Wielkopolscy — uczestnicy zjazdu, przedstawiciele Izby Rzemieślniczej z całej Polski i około 20 wycieczek z miast pomorskich.

### Zamknięcie półkolonii w powiecie bydgoskim

BYDGOSZCZ. W dniu 24 bm. odbyło się w powiecie bydgoskim oficjalne zamknięcie półkolonii letnich dla dzieci. W Smukale w uroczystości wzięł udział prez. Twardzicki, star. pow. Michalski, radny Gapiński i kier. kolonii Wnuk.

Imieniem 380 dzieci przemówiła do przybyłych gość jedna z dziewczynek, dziękując wszystkim za troskliwą opiekę i zorganizowanie kolonii. Jak wiadomo, Bydg. Koleje Powiatowe przewoziły dzieci w obie strony codziennie bezpłatnie.

W zamknięciu kolonii w Koronowie wzięł udział star. pow. Michalski, wiceburmistrz Mazur, kier. szkoły Ceynowa, kier. półkolonii Bayerowa oraz przew. MRN Glowacki.

Zbrane dzieci, w liczbie 120 zgromadziły przybyłym burzliwą owację dziękując kwiatami i deklamacjami za okazane dowody życzliwości.

### W Środę

#### nowe „Pokrzywy nad Brdą”

BYDGOSZCZ. W środę, 28 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w muszli koncertowej na terenie Pomorskiej Wystawy w Bydgoszczy „Pokrzywy nad Brdą”. Będzie to już drugie z rzędu, całkowicie nowe wydanie „Pokrzyw wystawowych”. Wstęp na Wystawę — jak zwykle — 20 zł.

## Sport

\* **Klub Sportowy „Liga”** zawiadamia, że z dniem 15. 9. br. rozpoczyna kurs gimnastyki i gier ruchowych dla dzieci w wieku od 6—12 lat. Wpisy przyjmuje Sekr. Ligi Kobiet od godz. 9—13 i od 13—18-ej. przy Al. 1 Maja 84, tel. 1089.

W środę 28 bm. o godz. 17.30 odbędzie się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy PKS a reprezentacją MO m. Bydgoszczy.

Przy WMKS „Partyzant” w Bydgoszczy otworzono Sekcję Motorową, której kierownikiem jest znany motocyklista funkcyjnikarusz KWMO — Karaszewski. WMKS urzędują w najbliższym czasie szereg poważnych imprez m. in. zawody motocyklowe i wycieczki motorówek.

Dnia 29 bm., o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu klubowym na kortach (ul. Zamojskiego) zebranie informacyjne i zapis nowych członków sekcji motorowej WMKS wyjaśnia, że do klubu należeć mogą zarówno wojskowi jak i osoby cywilne.

30 bm., o g. 18.30 w lokalu klubowym WMKS (ul. Zamojskiego) odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej hokeja na lodzie. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. Zapisy nowych członków.

## Pochwała Bydgoszczy

Wydać się, jak gdyby jubileusz, a może Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu wywarły jakiś błogosławiony wpływ na życie Bydgoszczy. I tak, jak patrząc codziennie na osoby z nami współpracujące nie dostrzegamy drobnych zmian zachodzących w ich wyglądzie i usposobieniu, tak stały mieszkanki miasta nie dostrzegają, że zmienia się ono powoli, ale stale na korzyść.

Wystarczy kilka tygodni nieobecności, aby pewne różnice odrazu rzuciły się w oczy. Różnice trzy tygodnie temu glucho było o odbudowie mostu na Focha, dziś praca idzie już pełną parą. Dalej mija niespodzianką jest otwarcie mostu Bersardyńskiego i pomyślny start ruchu budowlanego. Odbudowuje się m. in. spalony dom przy ul. Niedźwiedziej i zniszczony przez działania wojenne Resursa Kupiecka przy ul. Jagiellońskiej. Wielu domom w Śródmieściu „przybyły” rusztowania. Bydgoszcz odbudowuje się i odświeża swą szatę zewnętrzną. Jeśli dodamy do tego przepiękne kwiatniki, planty i skwerki, stwierdzić możemy z radością, że przez miasto przeszedł jakiś dobry, ożywczy prąd. Może już w niedługim czasie po usunięciu reszty gruzów spalonego teatru będziemy mieli jeszcze jeden piękny kwiatnik w sercu miasta. Radością napawa też dość duży ruch przyjezdnych, chociaż zasadniczo poza Bydgoszczą mało, a właściwie w ogóle nie widzi się afiszowych propagandowych. Drogie pocztówki jubileuszowe też nie przyczyniły się do wzmocnienia propagandy. Mimo to Bydgoszcz... przyciąga i miło jest zrobić taki bilans po powrocie z urlopu. (fa)

### Krótkie informacje dla zwiedzających Wystawę Gospodarczą

\* **Biuro informacyjne** w głównej bramie wejściowej Wystawy (po lewej stronie) — wydaje karty uczestnictwa dla otrzymania 66% ulgi kolejowej w drodze powrotnej oraz udziela informacji o wystawie.

Tamże informacja dla prasy.

\* **Kasa biletowa PKP** w głównej bramie wejściowej — sprzedaje bilety kolejowe normalne i zniżkowe do wszystkich stacji kolejowych w Polsce.

### URUCHOMIENIE FABRYKI MASZYN W TORUNIU

Z ramienia Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach uruchamia się Fabrykę Maszyn w Toruniu dawn. Born & Schütze, przy ul. Grudziądzkiej nr 79, tel. 677.

Wszystkich byłych inżynierów, techników i pracowników tej Fabryki wzywam do natychmiastowego zgłoszenia się w Zarządzie Fabryki celem podjęcia pracy.

Fabryka przyjmuje zamówienia na odlewy żeliwne, roboty kolarskie i konstrukcje żelazne, a w szczególności:

Rusztą wszelkiego typu, części żeliwne do gazowni, części żeliwne dla pogłębiarek, armaturę grubą do kotłów, 1200 kg, kafary parowe o skoku 1000 mm, kominy blaszane, zbiorniki wszelkiego typu, przegrzewacze, pogłębiarki, maszyny, aparaty gorzelnicze, podnośniki systemu „Beckera” i „Kuttrufa”.

Naczelnym Dyrektorem (—) inż. Kukła Marian 448r)

## Ma radiowej fall

### ROZGŁOSNIA POMORSKA

Środa, 28 sierpnia

6.00 — Progr. og.-polski 8.30 — Progr. na dz. bież. 8.35 — Muz. 9.00 — Wiad. miejsc. i ogł. 9.10 — Dykt. progr. dla radiow. 9.20 — Konc. zycz. 11.45 — Pog. roln. „Czym możemy się zarazić od zwierząt” opr. Z. Olszański 11.57 — Progr. og.-polski 14.50 — Inf. miejsc. 15.00 — Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie” opr. dr E. Sielużycki 15.10 — Przegl. sport. 15.20 — Rec. skrypc. H. Wojciechowskiej 15.45 — Poradnik językowy dr S. Hrabca 16.00 — Program og.-polski 21.00 — Jazz i piosenka 21.20 — Rozm. z radiosłuch. 21.30 — Konc. zycz. 22.00 — Progr. og.-polski 22.30 — Koncert rekl. 22.45 — Muz. 23.00 — Progr. og.-polski 23.30 — Akt. i muz. 24.00 — Zak. aud.

W marcu 1945 Niemcy zalali Żuławy gdańskie...

Polska Holandia

Gdańsk, w sierpniu
Gdy w XVI wieku szalały w Niderlandach wojny religijne, wielu Holendrów musiało opuścić swą ojczyznę i udać się na tułaczkę po świecie.

Idzie się niepewnym krokiem, stąpając po podkładach. Kto wie? Może są podmyte i roztopią się pod nogami lekkomyślnego wędrowca? Ale nie, bo oto z tyłu dochodzi nas miarowe dzwonięcie. Pociąg... Więc linia jest już czynna.

Lozomotywa idzie wolno. Widocznie maszynista odczuwa te same obawy, co i my. Schodzimy na bok. Prawie puste wagony przetaczają się cicho w takt dzwonka. Okropne wrazenie...

Idziemy dalej. Zza kępy drzew wyłania się jakieś miasteczko: małe domki z ogródkami, regularne ulice, płoty, zabudowania gospodarcze. Tylko, że miast brummatnej ziemi i zieleni traw wszędzie niebieszczy się lekko pomarszczona tafła wody.

W marcu 1945 r. Niemcy, opuszczając Żuławy, wysadzili w kilku miejscach na Wiśle. Motławie, Tudzie i St. Raduniu tamy, niszcząc pracę stuleci. Pod wodą znalazło się łącznie ok. 120.000 ha łąk i urodzajnej ziemi wraz z licznymi wsiami i miasteczkami.

Niezapomniany widok Żuław rozciąga się obecnie z niskiego nasypu kolejowego. Po obu stronach bezmiar wód, przetykany zieloną siatką wierz, pogrążonych odziankami w błękitnej toni. Wokół głucha cisza i pustka.

W marcu 1945 r. Niemcy, opuszczając Żuławy, wysadzili w kilku miejscach na Wiśle. Motławie, Tudzie i St. Raduniu tamy, niszcząc pracę stuleci. Pod wodą znalazło się łącznie ok. 120.000 ha łąk i urodzajnej ziemi wraz z licznymi wsiami i miasteczkami.

Niezapomniany widok Żuław rozciąga się obecnie z niskiego nasypu kolejowego. Po obu stronach bezmiar wód, przetykany zieloną siatką wierz, pogrążonych odziankami w błękitnej toni. Wokół głucha cisza i pustka.

Gdy w XVI w. szalały wojny religijne o Niderlandach... „Poldery” — jak u ujścia Renu — Barbarzyństwo niemieckie — Zatopione miasteczko — Elektryczność osuszy Żuławy

Idzie się niepewnym krokiem, stąpając po podkładach. Kto wie? Może są podmyte i roztopią się pod nogami lekkomyślnego wędrowca? Ale nie, bo oto z tyłu dochodzi nas miarowe dzwonięcie. Pociąg... Więc linia jest już czynna.

Lozomotywa idzie wolno. Widocznie maszynista odczuwa te same obawy, co i my. Schodzimy na bok. Prawie puste wagony przetaczają się cicho w takt dzwonka. Okropne wrazenie...

Idziemy dalej. Zza kępy drzew wyłania się jakieś miasteczko: małe domki z ogródkami, regularne ulice, płoty, zabudowania gospodarcze. Tylko, że miast brummatnej ziemi i zieleni traw wszędzie niebieszczy się lekko pomarszczona tafła wody.

W marcu 1945 r. Niemcy, opuszczając Żuławy, wysadzili w kilku miejscach na Wiśle. Motławie, Tudzie i St. Raduniu tamy, niszcząc pracę stuleci. Pod wodą znalazło się łącznie ok. 120.000 ha łąk i urodzajnej ziemi wraz z licznymi wsiami i miasteczkami.

Niezapomniany widok Żuław rozciąga się obecnie z niskiego nasypu kolejowego. Po obu stronach bezmiar wód, przetykany zieloną siatką wierz, pogrążonych odziankami w błękitnej toni. Wokół głucha cisza i pustka.

Niezapomniany widok Żuław rozciąga się obecnie z niskiego nasypu kolejowego. Po obu stronach bezmiar wód, przetykany zieloną siatką wierz, pogrążonych odziankami w błękitnej toni. Wokół głucha cisza i pustka.

ka kur. Nieco dalej obserwujemy z jak wielką wprawą mieszkańcy tej holendersko-polskiej Wenecji posuwają się po wątych, chwiejnych deskach, by wydostać się na pewny grunt kolejowego nasypu. Dochodzimy wreszcie do dużego kanału. Woda płynie wyniesionym w górę przez szerokie wały korytem. Obok, na tle wysokich słupów poręczonych kablami elektrycznymi, stoi mały, drewniany budynek. Przez otwarte drzwi widać wirujące wielkie koła napędowe. To jedna z niewielu czynnych pomp. Na ścianie wymalowano wielkimi literami hasło: Elektryczność osuszy Żuławy.

Przed wojną Żuławy stanowiły śpichlerz W. M. Gdańska oraz zachodniej części Prus. Ze zbóż siano tu głównie pszenicę; w mniejszym stopniu owies, jęczmień i żyto. Kwitły tu również plantacje buraków cukrowych, warzywnictwo i sadownictwo. Na bujnych łąkach pasło się bydło. Wobec podjętych intensywnych prac nad odbudową zniszczonych stacji pomp, sieci elektrycznej i zerwanych wałów, możemy mieć nadzieję, że już za parę lat na całych Żuławach znów zakwitną się złote, ciężkokłose pszeniczne łany, zakwitną młode owocowe drzewka i znów zatryumfuje zwycięskie życie.

Ukryte nadzieje Niemców

Z dzisiejszych Niemiec Dortmund w sierpniu

Toczącymi się obecnie obradami Konferencji Pokojowej, na które zwrócone są oczy wszystkich narodów, najwięcej bodaj interesują się Niemcy, choć tego po sobie nie pokazują. Małomówni w tej sprawie, udający nawet obłudnie życzliwość dla sprawy osiągnięcia porozumienia w stworzeniu pokoju światowego, górną pragną, aby konferencja paryska doprowadziła do pogłębienia spornych kwestii między sojusznikami. Każdy Niemiec bowiem traktuje obecną sytuację jako przejściową, jako przerwę w wojnie przez nich rozpoczętej, jako położenie, które wkrótce ulegnie zmianie na ich korzyść, bo nie ma Niemca, któryby wierzył w to, że będzie musiał żyć w „lebensraumie“ między Odrą a Renem. Spe-

nienie zaś nadziei widzi w niepowodzeniu Konferencji Pokojowej. O obłudzie wczorajszych hitlerowców, dziś zrehabilitowanych, i „demokratów“ niech świadczy następujący fakt:

Na obrzymim dworcu przetokowym w miejscowości Geisecke, nie daleko Dortmundu był „oberinspektor“, a w okresie zbliżania się armii sojuszniczych — „Einsatz kommissarem“ zagorzał hitlerowiec, który nawet po wkroczeniu wojsk amerykańskich nie zdjął ze ściany portretu Hitlera. Gestapowiec ten strzelał do zatrudnionych na tymże dworcu jeńców radzieckich, jak do kaczek i przy najmniejszym uchybieniu przepisów, np. za... kartofel, podniesiony z ziemi. W ostatniej chwili przed wkroczeniem armii amerykańskiej bandyta ten zamordo-

wał pozostałych jeszcze przy życiu 140 jeńców radzieckich, których ciała powrzucono do lejów od bomb na dworcu. Bandytę tego oskarżonego przez zatrudnionych na dworcu Polaków z Bydgoszczy, udało się schwytać i wymierzyć mu zasłużoną karę. Każdy ucziwy człowiek uważałby to za akt sprawiedliwości. Tymczasem dawniejsi współpracownicy jego, piastujący dziś jako „zrehabilitowani“ hitlerowcy nadal kierownicze stanowiska, żalują niezmiernie swego „zasłużonego“ szefa, zlorzęcać Polakom, którzy go zdradzili. O ile się nie zmieni polityka pobłażania wobec Niemców, bandyci tego pokroju co ów „oberinspektor“ wyrosną na bohaterów narodowych.

A iluż jest Niemców, posiadających

do dziś dnia obrazy swego führera, z tą różnicą, że zamiast na ścianie, przechowują go za szafą, za łóżkiem, czy w innym ukryciu. Przecież im się za führera dobrze powodziło, byli panami, mieli pod dostatkiem zrabowanego mienia. Wszystko to zawdzięczał jemu. Dziś nałożysz maskę, są potulni, pokorni i schlebniący, wyglądają lepszych dla siebie czasów. Jednak ludzie, znający ich psychikę, wiedzą, co się za tą maską kryje, wiedzą, że Niemcy przyjmują z wielką radością wszelkie rozbieżności między sojusznikami na Konferencji Pokojowej, widząc w ewtl. niepowodzeniu jej, korzystny punkt wyjścia dla swoich nadziei, którymi żyją.

H. K.

Praca PZZ w Żłotowie

ŻŁOTÓW (ZAP). Polski Związek Zachodni liczy na terenie miasta Żłotowa i okolicy przeszło 600 członków, należąc w ten sposób do najpoważniejszych organizacji w powiecie. Do PZZ-tu należą zarówno autochtoni jak również ludność napływowa. Charakterystycznym jest, że wśród miejscowej ludności autochtonicznej znajduje się duży procent Polaków, którzy nie znają w ogóle języka niemieckiego.

Do PZZ w Żłotowie zwracają się coraz to liczniej Polacy-autochtoni z prośbą o wydanie im zaświadczeń, na podstawie których członkowie ich rodzin, przebywający na zachodzie mogliby wracać do kraju. Placówka żłotowska w porozumieniu z członka-

mi dawniejszego Związku Polaków w Niemczech i po stwierdzeniu, że dana jednostka powinna jak najprędzej wrócić do kraju, ponieważ stosunek jej do polskości był nienaganny, wydaje zaświadczenie stwierdzające powyższy fakt. Dla ludności autochtonicznej, która w dużej mierze zmurzona była do ewakuowania się do Niemiec centralnych z częścią majątku, ma również wielkie znaczenie uzyskanie zezwolenia na powrotny przyrzw swojego mienia ruchomego. Na ogół władze niemieckie nie pozwalają powracającym autochtonom zabierać swoich ruchomości, przede wszystkim koni, wozów i bydła. Pożądanym byłoby, by nasze władze interweniowały

Aniela Szlemińska

ciąg dalszy ze strony 3-iej.

„Skiepurzyłam się” — uśmiecha się p. Szlemińska. Stanęłam na lawce i... śpiewałam im polskie ludowe, najautentyczniejsze piosenki, tak jak prości ludzie śpiewali je od początku istnienia naszego narodu, jak ptaki po lasach...

— Czy Pani tylko polskie „pioseneczki“ śpiewa?

— Nie. Znam także wiele pieśni ludowych obcych. Już jako skromniutka uczennica konserwatorium lwowskiego śpiewałam w Warszawie pieśni ludowe chińskie, egipskie, hinduskie, francuskie itd. Później spopularyzowała mnie radio i płyty. Wielu kompozytorów zagranicznych przysyłało mi swe utwory, przeważnie opracowania pieśni ludowych, do zaopiniowania i z propozycją zaśpiewania. Mogłam się wbić w dumę, prawda? — uśmiecha się swym słodkim uśmiechem p. Aniela. Przez porównanie doszłam do przekonania, że najpiękniejsze pieśni są polskie. Kocham polskie pieśni. Tak martwię się, gdy układam program koncertu, co zaśpiewać, by żadnej z tych ulubionych pieśni nie pominąć!

— Nie! Kształciłam się wszak na mistrzach włoskich. Mam w repertuarze dużo arii operowych.

— Czy wolno spytać, czyją jest Pani uczennicą?

— Proszę bardzo — oto mój mistrz! Pani Szlemińska wskazuje ręką swego męża prof. Czesława Zaremby. Wspólnie z moim mężem prowadzimy teraz Zawodową Szkołę Operową w Krakowie. Ostatni popis wypadł bardzo ładnie i zyskał słowa pochwały krytyki muzycznej.

— Czy Pani lubi uczyć?

— O, tak! To bardzo przyjemne móc przekazać innym swe doświadczenia i umiejętności. Mam sporo ładnych głosów w szkole, jak Janina Zarubina, która będzie doskonałą pieśniarką, a Krystyna Sznerówna wystąpiła już w „Królu Wiczcągów“, bijąc starych śpiewaków „na twarz“!

Godziny mijają. Żegnaj się z przemianą p. Anielą Szlemińską i jej mężem.

— Dziś będziemy Panią podziwiać na koncercie. Do usłyszenia.

Długo jeszcze mi w uszach brzmi „słowiczki“, przemiany, a tak czysty i subtelny głos Anieli Szlemińskiej.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Wojewódzka Hurtownia Chemiczna Nr 7
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki nr 4
POLECA
Rolnikom i Ogrodnikom
Środki Ochrony Roślin
Szczurzo i Myszobójcze
Państwowej Fabryki Chemicznej „AZOT“ w Jaworznie 401r

„TUR“
KONRAD ZIOŁEK
POZNAŃ — Cieszkowskiego 8
TELEFON NR: 41-31
Hurtownia poleca
Artykuły biurowe, szkolne
również na składzie s z y w k i (klamerki)
500zr

Mech. Fabryka Gilz
w Łodzi 414r
z kompletnym urządzeniem (egz. 30 lat)
= do sprzedania. =
Wiad. Łódź — Telefon 131-74
w godzinach od 8—17-tej.

Sok surowy
wiśniowy 465r
lagodowy
malinowy
jeżynowy
produkcji tegorocznej
większe ilości
(dla Zjednoczeń i Fabryk wysyłki wagonowe)
dostarcza
w własnych beczkach
BIURO DOSTAW
K. Grabowski — Poznań
Langiewicza 3 — Tel. 40-94

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00
Naprawiam maszyny do pisania i kserowania, przerabiam na drukarki polskie — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszko-dzone — odesłać także 480zr

Aromaty owocowe
to lemoniady soków, wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź Śródmiejska 22. tel. 200-32
F. Z. IV/2/13171/46

NARZĘDZIA
specjalne ogrodnicze
marki „PLON“
H. BERTRAMS - Toruń
Pod Zarządem Państwowym

„IKP“
czyta
cola Polska

PRZYJME
generalne przedstawicielstwo na Pomorze Zachodnie
fabryki proszków do prania — win i wódek — zapraw do wódek — mydła — artykułów spożywczych — octu musztardy
Oferty I. K. P. Szczecin pod „PRZEDSTAWICIELSTWO“ 514r

PRZETARG
Wojewódzki Urząd Ziemi Pomorski w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż 50 ton cukru.
W przetargu mogą brać udział firmy zgłoszone w rejestrze handlowym.
Oferty należy składać w w/w. Urzędzie, Aleje 1 Maja 95, w Wydziale Fundusze Ziemi, pokój nr 32, w terminie do dnia 29 sierpnia br. godz. 15.
Oferty winny być umieszczone w dwóch kopertach (zewnątrzna zalakowana) i opatrzone napisem „Oferta na cukier“.
Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, złożone w Państwowym Banku Rolnym — Agentura w Bydgoszczy — na konto nr 2 Państw. Funduszu Ziemi Wojewódzkiego Urzędu Ziemi Pomorskiego.
Zaznacza się, że zainteresowani mogą składać oferty na mniejszą ilość cukru jak wyżej podana nie mniej jednak, jak na 25 ton.
Wojewódzki Urząd Ziemi Pom. Fundusz Ziemi 500zr

Przewodniczący Rady Międzykomunalnej Kasy Oszczędności w Gorzowie Wlkp. ogłasza mniejszym konkurs na stanowisko dyrektora zarządzającego Międzykomunalnej Kasy Oszczędności w Gorzowie Wlkp.
Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, wymienione w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 24. X. 1934 r. oraz rozporządzenia Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16. III. 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności.
Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy w terminie do dnia 15 września 1946 r. w Wydziale Powiatowym w Gorzowie Wlkp.
Przewodniczący Rady Międzykomunalnej Kasy Oszczędności w Gorzowie Wlkp.
(—) Florian Kroenke
Starosta Powiatowy.

**F-a P. NIEDZIELA**  
**Warsztaty ortopedyczne**  
**POZNAŃ**  
 Dolna Wilda 20 - Tel. 36-66

wykonuje:  
 sztuczne nogi, ręce, gorsety,  
 pasy rypurowe, opaski brzuszne,  
 wkładki ortopedyczne oraz wszelkie aparaty pomocnicze dla okaleczonych

**Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego**  
 Oddział Zachodnio-Pomorski  
 zatrudni od zaraz

1. Kierownika składów materiałów opałowych
2. Samodzielnego buchaltera (rachunkowość przebitkowa),
3. Registratora (lub registratorkę).

W rachubę wchodzi tylko poważnie sily rutynowane.  
 Zgłoszenia pisemne lub osobiste — Szczecin, ul. Bolesława Śmiałego 19. Informacje — Tel. 345.

**POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA** SP. Z O.O.  
 Łódź, ul. Nowomiejcka 3, tel. 277-32

Sprzedaz tylko hurtowa  
**Wszelka drobna galanteria i konfekcja**

Provincia za zaliczeniem Cenników nie wysylamy

**Foto-Porcelana**  
 wykonuje fotografie na nagrobki, pomniki, galanterii porcelanowej itp. 480r

**Foto - Jurkiewicz**  
 POZNAŃ, ul. Wroclawska 38

Przedstawiciel rejonowi poszukiwani

**SKLEPY ZAMAWIAJA**  
 Pasty do ubiwania „BARWA” Mydło i. prania „MEWA” „CENTRALINE” Michałowskiego in. 4192r

W przedstawicielstwo fabrycznym „TRADER” Gdansk-Wrzeszcz, ulica Sienkiewicza nr 9. m. 3

ZASTĘPCY REJONOWI POSZUKIWANI

Obrazę rzuconą na Obyw. Romana Sobolewskiego zam. w Bydgoszczy odwoluję i jak najmocniej przeproszam.

5268 Jan Figurski

Do tresury 507r

**WILCZYCE**  
 kto przyjmie?

Oferty z podaniem warunków i czasu skrośtu do L. K. P. Szczecin pod „WILCZYCA”

**Sekretarka korespondentka**  
 długoletnia praktyka w eksporcie — importcie, scenografia polska, angielska, niemiecka, zmienić posadę — reflektuje tylko na stanowisko w poważnych firmach w Warszawie lub Gdyni. Zgłoszenia pod „Rutyna” do L. K. P. Bydgoszcz. 484r

**Blezyery i bluzki**  
 welniane

**Bezrękawniki i pulowery**  
 męskie

**Koszule sportowe** 4450r  
 marki „Apollo” — poleca:

Wytwórnia swetrów i bielizny  
**Karol SZYMAŃSKI**  
 Łódź, St. Jaracza 32, telefon 142-70.

**TORBY** — papierowe pojem. 60 kg. do maki i zboża

**WORKI** — tkaninowe i utow

**SIENNIKI** — utow

**MATERACE** —

**PAKUŁY** — papierowe 157r

**SZCZOTKI** — stalowe

**BECZKI** — 100 i 50 kg. debowe, bukowe

**ASFALTY** — petrolowa, krolajnyje

sprzedaje

**„ARGO” Sp. z o. o. Gdynia**  
 ul. Dworcowa 11 — Tel. 2-66-40

Szanownej Klienteli podaje do taskawej wiadomości, że przeniosłem moją hurtownię w Poznaniu z ul. Półwiejskiej 34 na Aleje Marcinkowskiego 20 I. ptr. (Dom Pocztozca)

**Aleksander Jakubowski**  
 Hurtownia papieru, artykułów piśmiennych i poligraficznych  
 Tel. 38-72 i 38-73 481r

Nowo otwierająca się firma  
**„ODRA” PRZETWÓRNIA ART. CHEMICZNYCH**  
 Szczecin, ul. Noakowskiego 24

**POLECA SZANOWNYM KLIENTOM**  
 gwarantowany kauczukowy klej do gumy, jak też klej uniwersalny, który klei szkło, porcelanę, skórę i t.p. artykuły.

Dla P. T. Hurtowników ceny specjalnie niższe. — Na zamówienie towary wysyłamy za zaliczeniem. 457r

**NA ROK SZKOLNY**  
**POLECAM CHŁOPIECIE KOSZULKI SPORTOWE**  
 w doskonałym wykonaniu — Sprzedają tylko hurtowa

**Antoni Lukowski - Wielkopolska Wytwórnia Bielizny**  
 Łódź, Ka. Bisk. Bandurskiego 11/5 489r

50 000, — Nr 61 883  
 20 000, — „ 37 861  
 10 000, — „ 38 898

wiele innych wygranych wypłaciła ostatnio kolektura Wronskiego

**„Szukasz szczęścia wstap na chwilę”** Bydgoszcz  
 Al. 1 Maja 58  
 Tel. 33-30

Losy do I klasy już do nabycia! Spiesz się z zakupem. Zamiejscowym wysyłamy losy pocztą. 545r

**ZAWIADOMIENIA**

**Kurs nauczycielski.** Kuratorium OSG organizuje przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Gdańsku Wrzeszczu, ul. Pestalozzkiego, Nr 7/10, semestralny kurs pedagogiczny dla kandydatów z ukończonym liceum ogólnokształcącym lub z maturą dawnego 8-kl. gimnazjum. Kurs rozpocznie się dnia 3 września br. i trwać będzie do dnia 1 lutego 1947 roku. Po złożeniu egzaminów otrzymają słuchacze pełne prawa do nauczania w prywatnych i publicznych szkołach powszechnych. Przy kursie zorganizowany będzie internat. Podania składają należy w dyrekcji liceum pedagogicznego, gdzie można otrzymać bliższe informacje. (517r)

**Poszukuję podręczników naukowych z zakresu chemii.**  
 Oferty z podaniem autora i roku wydania składać do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „8.491” 412r

**Łóżeczko dziecięce, żelazne, siatkowe w dobrym stanie kupię.** Wiadomość do IKP, Bydgoszcz pod arkadami „Łóżeczko”. (133r)

**NAUKA**

**Dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum Elektrycznego w Toruniu** zawiadamia, że od dnia 26 sierpnia przyjmowane są zapisy do kl. I gimnazjum elektrycznego kandydatów mających ukończone 7 kl. szkoły powszechnej oraz do klasy I liceum elektrycznego kandydatów mających ukończone 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego. Przy zapisach należy złożyć podanie z krótkim życiorysem, odpowiednie świadectwo szkolne oraz metrykę urodzenia. O terminie egzaminów wstępnych jak również o rozpoczęciu roku szkolnego będzie podane ogłoszenie w prasie. Zapisy są przyjmowane w sekretariacie szkół, ul. Sienkiewicza 29, w godz. od 10—12-tej. (496r)

**Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Ogrodnicze w Sopocie** przyjmują kandydatów(iki) do I-aj kl. a) po 7 klasach szkoły powszechnej bez egzaminu b) nieposiadających świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej po złożeniu egzaminu sprawdzającego. Nauka w gimnazjum trwa 3 lata i jest bezpłatna. Przy szkole jest internat. 512r

**Miejskie Liceum i Gimnazjum Męskie im. M. Kopernika w Bydgoszczy** poszukuje 2 nauczycieli: fizyka z chemią, oraz matematyka. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja ul. Starozicka 4. (5276)

**Uczę języka angielskiego.** Indywidualnie i komplety. Tel. 31-15. (5314)

**HANDLOWE**

**Wełnę owczą** kupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna”, Bydgoszcz 3 Maja 227. (4674r)

**Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07.**

**Reflektuję na miód pszczołny.** Skład Delikatosew, Stenzel Feliks, Bydgoszcz ul. Długa 22. (5313)

**Kupię motocykl BMW 200** do 250 cm na chodzie, Bydg. Śniadeckich 26/4, tel. 14-57. (5277)

**Wytwórnia trykotaży poleca** wykвітne blezyery bluzki bezrękawniki. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10/3. (314r)

**Czosnku, majeranku** większą partię zakupi Pomorski Skład Jelit, Bydgoszcz, Jagiellońska 18, telefon 35-21. (5112r)

**ROZNE**

**Starostwo Powiatowe w Koszalinie** (Wydział Powiatowy) poszukuje kandydatów na stanowisko: 1) ksiązkowego, 2) referenta podatkowego. Od kandydatów wymagana jest praktyka samorządowa. Uposażenie według IX—VIII grupy uposażeniowej wraz z dodatkami oraz możliwość uzyskania mieszkania. Praca do objęcia od natychmiast. Za Starostę Powiatowego Koszalińskiego (Biełkiewicz Kazimierz), Kier. Ref. Samorządowego. (501r)

**Horoskop od Szanownego Pana, fenomenalnego Jasnowidza, Vapuro, Katowice,** skrzynka pocztowa 376 nie może pozostać bez echa. To też pragnę podziękować Mu za trafne zanalizowanie mego charakteru, jak i przepowiednie na przyszłość, w której prawdziwość nie smiem wątpić. Ale mało jest podziękowanie. Przed Jego talentem trzeba chylić czoła. Talentowi Jemu należy się największa cześć i uznanie. Nowikowa Adelaida, Janowiec Wlkp. (491r)

**Przedstawiciela, obeznanego w sprzedaży art. spożywczych** na rej. m. Bydgoszcz—Inowrocław i okolicę, poszukuje firma „Trzy Korony”, Katowice, O-polska 6. (489r)

**Jasnowidz Vapuro, Katowice,** skrzynka pocztowa 376 zawiadamia Szanowną Klientelę, że z powodu ogromnego zainteresowania PT Publiczności — przeprowadza seanse do dwóch miesięcy. Uprasza się o cierpliwość (—) Vapuro. (492r)

**Najstymniejszy psychografolog** darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu tego wydzarzenia życiowe Określi, rady przeznaczenie Napiśać pytania: datę urodzenia, załączyc 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyń”, Kraków, skr. poczt. 475. (4257r)

**Gwoździarkę, pięć rozdzielczą Bolindera, automat Raimana** i inne maszyny do produkcji skrzyń zakupimy. Sopot, ul. Czysteńskiego 13, m. 6. „Odbudowa”. (174r)

**Oddział Zaopatrzenia i Zbytu Dyrekcji Przemysłu Miejskiego w Szczecinie,** Gmach Województwa przyjmuje zamówienia na masowe roboty stolarskie: ławki szkolne, meble, urządzenia biurowe, drzwi, okna i skrzynie inspektowe. (504r)

**Młynarz mechanik** doświadczony w pracy, poszukuje posady, możliwie na wyjazd. Zgłoszenia do IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Młynarz”. (468r)

**Szukam 3-pokojowego mieszkania** w Bydgoszczy na Białawkach. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „M. 87”. (5312)

**Potrzebny na stałe kowal-mechanik.** Młyn i tartak parowy J. Dullek, sp. z o. o., Chojnice. (380r)

**Potrzebny samotny urzędnik** gospodarczy na majątek 200 ha. Kandydat musi być z pochodzenia rolnik z ukończoną szkołą rolniczą. Majątek Szadłowice, poczta Wierzchosławice, pow. Inowrocław. (488r)

**Przyjmę noworodka** na własne. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Dziecko”. (5310)

**Zonaty, szukam w majątkach państwowych** posady jako polowy, specjalista w tępieniu drapieżnictwa. Oferty IKP, Bydgoszcz „5282”. (5282)

**Poszukuję majstra** do walezek, galanterii, pensja lub spółka. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Szczecin, Wojska Polskiego 12/6. (516r)

**Fachowiec drzewny, obeznany** składnicą tarcicy, przeladunkiem wagonów, berlinek, splawianiem surowca przyjmie posadę pierwszego brakarza lub inną branżę. Oferty proszę kierować z podaniem warunków IKP, Bydgoszcz pod „L. R.”. (5315)

**Urzędnik, biegły w obliczaniu** robocizny potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Bydgoska Fabryka Papieru, ul. Piotra Skargi 10. (518r)

**POSZUKIWANIA**

**Adolf Lubocz** repatriant z Wilna poszukuje brata Zygmunta z Wilna. Adres proszę kierować PUR Nr 1 w Szczecinie. (505r)

**Poszukuje Bronisławy Machniewiczkiej i Teczowej** z Włodzimierza Wołyńskiego. Herzmawski, Krajenka pow. Złotów. (437r)

**Do wszystkich Ob.,** przebywających w obozie koncentracyjnym Wienerneudorf. Proszę wszystkich, którzy znają opinię Władysława Kellera i zachowanie się jego względem swych towarzyszy zgłosić się o przesłuchanie do UB albo MO. Po przesłuchaniu zeznanie to przesłać drogą służbową do Sądu Okręgowego lub też Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Słupsku, Pomorze Zachodnie. Pelagia Keller, Bydgoszcz, Bielecka 6. (5308)

**Budzynowej Julii,** zamieszkałej ostatnio w Kołomyży poszukuje Krzysztof Krzysztofowicz, Kraków, Jabłonowskich 9. (513r)

**Anny Kozłowskiej,** Wilno poszukuje Helena Kozłowska, Gdynia, Wincentego Pola 11. (499r)

**Poszukuje się w sprawie rodzinnej** ob Teodora Bagniewskiego zamieszkującego przed wojną w Bydgoszczy. O jakiejkolwiek wiadomości prosimy donieść Wesołowski Feliks, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza nr 47/10. (5247)

**UNIEWAZNIENIA**

**Unieważniam** zagubione dokumenty: tymczasowy dowód tożsamości, kartę rej. RKU i wyciąg metrykalny na nazwisko Moszkowicz Józef Gdynia, ul. Morska 78a. (502r)

**Unieważniam** zagubione dokumenty na nazwisko Horochowski Wacław Nowy Port. (498r)

**Unieważniam** zaświadczenie tymczasowe o rehabilitacji na nazwisko Helena Majewska, Fletonowo, pow. Świecie nad Wisłą. (487r)

**Unieważniam** skradzioną kartę RKU. Koszalin na nazwisko Michał Grzebieniowski. (5317)

**ZGUBY**

**Na cmentarzu Nowofarnym,** Bydgoszcz zgubiono w torebce wszelkie dokumenty, m. in. świadectwo śmierci Bolesława Urbanowicza, żołnierza. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Irena Urbanowicz Bydgoszcz, Marsz. Focha 22/3. (5309)

**ZAMIANY**

**Zamienie 6-pokojowe** mieszkanie z wygodami w centrum Łodzi na 4—5 pokojowe w Gdańsku Sopotie. Zgłoszenia Gdynia, tel. 270-70 lub Dz. Bałtycki pod nr „7380”. (493r)

**MATRYMONIALNE**

**Kawaler, wyższe wykształcenie, idealista,** od paru tygodni dopiero w kraju, pragnie poślubić młodą, inteligentną pannę do lat 27. Zgłoszenia możliwie z fotografią (zwrot zapewniony): Warszawa Poste-Res-tante „Odon”. (436r)

**Inżynier, lat 33,** szuka panny wieku 24, sfer przemysłowych. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Poznań, Działujskich 8, pod „Ciemna”. (462r)

**Samotna, wysoka, dobrej** prężności, niezależna, mieszkanie, pozna pana do lat 52, najchętniej fachowca. Cel matrymonialny. Zgłoszenia „Współnota”, Kraków, Plac WW. Świętych 8 pod „Jesień”. (464r)

**Dla przyjaciółki,** panny 25, inteligentnej, młej powierzchowności, szatynki, szukam inteligentnego pana. Cel matrymonialny. Sopot Poste-Res-tante „Halina”. (467r)

**Ciemno blondynka, lat 36,** biedna, Panowie, którym zależy na szczęśliwym spokojnym życiu małżeńskim znajdą we mnie szczerą partnerkę. Zgłoszenia do IKP, Gdynia pod „Pomorzanka”. (500r)

**Kawaler ogrodnik, wysoki** szatyn, pozna pannę do lat 35 najchętniej córkę ogrodnika lub rolnika ze szkołą gospodarstwa dom. Cel matrymon. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „8,629”. (478r)

**Student, lat 22, szatyn,** podobno przystojny, wesoły. Szuka pani o podobnych cechach na stanowisku — małżeństwo niewykluczone. Fotografia pożądana. Oferty Poste-Res-tante Warszawa 1 „Student”. (235r)

**Przemysłowiec, separowany** przed wojną, bez nałogu, wiek średni poszukuje ta drogą, towarzyski życia uczciwej młodej, zgrabnej, inteligentnej. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty do IKP, Szczecin „Wspólne szczęście”. (511r)

**Czy znajdzie się uczciwa,** młoda, inteligentna panna, która pójdzie przez dalsze życie z samotnym mistrzem piekarstwa-cukierniczym. Pośrednictwo rodzinne mile widziane. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty (anonim do korespondencji) do IKP, Szczecin „Nowe dalsze życie”. (510r)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20  
 DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwania rodzinne i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.  
 Ogłoszenia milimetrowe: W celu 30 zł. Za całość 12 zł.  
 Urzędowa i prawnicza 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 16 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.  
 Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

ODDZIAŁ „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
 PODODZIAŁY W WIEKSYCH MIASTACH  
 AGENTURY NA PROWINCJI  
 DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP”

Dzielnice Redakcji Graficznych Redakcyjnych Redakcji Wydawnictwa Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 2a & 5-4448